Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 4 III 1982 r. ■ Nr 20 (10356) ■ Rok XXXIV ■ Cena 4 zł ■ Wyd. A.

Konferencja w Biurze Prasowym Rządu

Czy prawo międzynarodowe określa czas trwania stanu wojennego?

WARSZAWA (PAP). Stan wojenny nie wprowadził w Polsce nowego systemu prawa; dekret Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r. wniósł do obowiązujących przepisów niezbędne zmiany i korekty. Związane ze stanem wojennym czasowe ograniczenie lub zawieszenie praw obywatelskich mieści się w granicach przyjętych w prawie międzynarodowym. Oto najważniejsze stwierdzenie konferencji, zorganizowanej 3 bm. w Warszawie przez Biuro Prasowe Rządu.

Specyficzne regulacje prawne wprowadzone w okresie stanu wojennego — powiedział prezes ZG Zrzeszenia Prawników Polskich, **Zdzisław Czeszejko-Sochacki** — dotyczą ograniczenia praw i wolności. I tak np. stosowanie trybu doraźnego w sądownictwie wiąże się z zasadą jednoinstancyjności procesu (jedynie z możliwością rewizji nadzwyczajnej) oraz określeniem minimalnego wymiaru kary w wysokości trzech lat pozbawienia wolności. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa, rozprawy w trybie doraźnym przeprowadzane są przy drzwiach otwartych, zagwarantowane jest — podobnie jak w przypadkach rozpraw prowadzonych w innych trybach — prawo do obrony. Jak wskazuje dotychczasowa praktyka, sądy często odstępują od trybu doraźnego. Jak wynika z praktyki, także w stanie wojennym, prawidłowo funkcjonuje zasada niezawisłości sędziowskiej.

Wiceminister sprawiedliwości — **Maria Regent-Lechowicz** podkreśliła, że obecny stan wojenny nie ma precedensu w historii państwa i prawa. Nie było dotychczas bowiem takiego stanu wojennego, w którym utrzymano funkcjonowanie rządu i Sejmu, prowadzono działalność legislacyjną. Międzynarodowy pakt praw politycznych i obywatelskich, którego Polska jest współtwórcą, dopuszcza możliwość ogłoszenia przez państwo stanu wojennego i — co się z tym wiąże — ograniczenie praw obywatelskich oraz określa jego zakres. Polska zastosowała najniższy pułap ograniczeń przewidziany dla stanu wojennego, a restrykcje są systematycznie znoszone. Kraj nasz wywiązał się również z obowiązku poinformowania sekretarza generalnego ONZ o fakcie wprowadzenia stanu wojennego i o zakresie ograniczeń. Wprowadzając stan wojenny nie naruszono więc zobowiązań międzynarodowych.

Wszystko to, co wokół Polski dzieje się obecnie w nie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

WARSZAWA (PAP). 3 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Obrady prowadził przewodniczący Komisji Odwołań prof. **Henryk Jabłoński** — przewodniczący Rady Państwa.

Prezydium komisji oceniło aktualny stan pracy zespołów komisji w poszczególnych województwach. Łącznie rozpatrzono 509 odwołań, z tego 111 osobom przywrócono prawa członka partii, 55 osobom zaliczono staż partyjny, bądź zezwolono na ponowne wstąpienie do PZPR.

W 20 województwach sprawy odwołań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu zostały zakończone, w pozostałych — zostaną rozpatrzone do końca marca br.

Prezydium zapoznało się również z trybem i merytoryczną zasadnością załatwionych odmownie przez resorty, urzędy wojewódzkie i różne instytucje skarg i próśb, które skierowane zostały do IX Zjazdu PZPR.

Oceniono, że niektóre odmowne odpowiedzi udzielone obywatelom choć zasadne prawnie, sformułowane są w sposób formalny, oschły, nie zawsze czytelny dla zainteresowanego.

Stwierdzono również przypadki ponownego kierowania skarg do tych ogniw i osób, przeciwko którym zostały napisane.

Wychodząc z założenia, iż każda skarga skierowana do Zjazdu powinna być czytelnie rozpatrzona, Prezydium zwróciło kilkanaście z nich do ponownego, wnikliwego przeanalizowania przez zainteresowane kierownictwa resortów i instytucji.

RFN: Decyzja władz o obcięciu wydatków budżetowych na cele socjalne, m. in. szkolnictwo zawodowe, na korzyść wydatków na zbrojenia, spotkała się z falą protestów młodzieży tego kraju.

N/z: demonstracja ponad 3 tysięcy młodych mieszkańców Hanoveru protestujących przeciwko zwiększeniu udziału RFN w zbrojeniach NATO i domagających się zwiększenia sieci szkolnictwa zawodowego oraz utworzenia nowych miejsc pracy dla młodzieży. CAF-ADN

Jak zwykle w marcu płyta Rynku Głównego czyszczona jest z zimowych pozostałości. Widomy to znak, że już wiosna. Żeby tak jeszcze w całym mieście poważnie potraktowano wiosenne porządki... Fot. W. Klag

Jak powstaje cena?

Od początku bieżącego roku wszystkie artykuły przemysłowe sprzedawane są po nowych, nieraz — co tu kryć — bardzo wysokich cenach. Powszechnie wiadomo, że ceny muszą być realne, tzn. muszą odpowiadać rzeczywistym kosztom produkcji, wiadomo też, że podrożały w związku z tym wszystkie podstawowe surowce i materiały, a także — jak to się fachowo określa — nośniki energii.

Czy jednak ostateczny poziom ceny musi być tak wysoki? Jakie są szanse i możliwości ich obniżenia? Jakie mechanizmy zaczęły funkcjonować, a jakie przestały — a powinny — i czy wreszcie producenci nie usiłują nas klientów po prostu naciągnąć? Na wszystkie te pytania chcielibyśmy dać odpowiedź dokonując na wybranych artykułach rozbioru cen na czynniki pierwsze po to, aby pokazać jakie operacje kryją się za wypisaną na metce sumą pieniędzy.

Futra czy kożuchy nie są na pewno artykułem pierwszej i niezbędnej potrzeby, ale wybraliśmy je na początek dlatego, iż ich ceny kształtowane są jako tzw. ceny wolne, czyli ustalane bezpośrednio przez samego producenta i na tym przykładzie będzie zapewne w miarę czytelnie widać wszystkie nowe elementy, jakie pojawiły się w tej materii z początkiem roku.

Weźmy zatem na początek proste futerko z bardzo popularnych w Polsce nutrii. Ale zanim to zrobimy, musimy pokazać w jaki sposób powstaje

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Od 15 marca

Przyjmowanie podań do szkół średnich

WARSZAWA (PAP). Już wkrótce — 15 bm. — rozpocznie się przyjmowanie podań kandydatów o przyjęcie do szkół średnich. Zgłoszenia przyjmowane będą do 15 maja. W przypadku zbyt małej liczby kandydatów termin ten może być przez szkołę przedłużony.

Następny etap stanowić będą egzaminy wstępne, które odbędą się w dniach 21—22 czerwca. Polegać one będą na opracowywaniu tematów pisemnych z języka polskiego i z matematyki — po czym odbędą się egzaminy ustne bądź inne formy sprawdzenia wiedzy z wybranego przedmiotu, związanego z kierunkiem nauki czy typem szkoły.

Do egzaminu ustnego z przedmiotu uznanego za kierunkowy dopuszczeni zostaną ci kandydaci, którzy uzyskają z egzaminu pisemnego z języka polskiego i z matematyki oceny co najmniej dostateczne.

Kandydat, który otrzyma na egzaminie pisemnym jedną ocenę niedostateczną, będzie dopuszczony do ustnego egzaminu poprawkowego tylko wówczas, jeśli miał na świadectwie ukończenia szkoły ocenę przynajmniej dobrą z tego przedmiotu.

O tym, czy kandydat zostanie przyjęty i które zajmie miejsce na liście — decydować będzie łączna liczba punktów z egzaminu wstępnego oraz za oceny na świadectwie końcowym ze szkoły podstawowej. Brane będą pod uwagę oceny z języka polskiego, matematyki oraz przedmiotu uznanego za kierunkowy, jak też średnia ocen ze wszystkich przedmiotów na świadectwie.

Jedyne preferencje jakie będą w tym przypadku stosowane, dotyczyć będą laureatów wojewódzkich konkursów przedmiotowych. Będą oni zwalniani ze wstępnego egzaminu pisemnego z przedmiotu objętego konkursem — z równoczesnym wpisaniem oceny bardzo dobrej.

Na spotkaniu KBWE w Madrycie

Apel Polski o powrót do rzeczowych rokowań

MADRYT (PAP). Kolejne posiedzenie plenarne spotkania madryckiego pod przewodnictwem przedstawiciela Szwajcarii, rozpoczęło się w środę od wystąpienia przedstawiciela Polski, **Włodzimierza Konarskiego.** Stwierdził on, że choć sytuacja w Europie jest trudniejsza niż przed kilku miesiącami, nic nie usprawiedliwia blokowania dialogu między Wschodem a Zachodem.

Mówca scharakteryzował cele, do których spotkanie madryckie powinno dążyć i problemy, których powinno unikać: — po pierwsze — oświadczył — dążymy do szybkiego uzgodnienia merytorycznego dokumentu końcowego. Jest to możliwe w oparciu o projekt przedstawiony przez kraje neutralne 16 grudnia ub. roku. Jest to w istocie nasz wspólny projekt 35 państw bowiem w ciągu minionych kilku miesięcy wnieśliśmy do tego opracowania własne sformułowania, propozycje, sugestie i poprawki. Zostały one w większości uzgodnione i wstępnie przyjęte.

Po wtóre — słyszymy, że w Europie nastąpiło tak fundamentalne pogorszenie stosunków, że wszelki rzeczowy dialog jest wykluczony. Wycho-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Fabryka Samochodów Małolitrażowych na cenzurowanym

„Maluch" po nowej cenie ale gorszej jakości

WARSZAWA (PAP). Klub Klientów Motoryzacji przy Federacji Konsumentów otrzymał ostatnio wiele sygnałów o tym, jak przy okazji podnoszenia ceny „polskiego fiata 126p" zapomniano o interesie klienta.

Na cenzurowanym Federacji Konsumentów znalazła się Fabryka Samochodów Małolitrażowych, która produkuje pojazdy i sprzedaje je po nowych cenach, ale gorszej jakości — jeśli chodzi o „syrenę", i z niepełnym wyposażeniem — jeśli chodzi o „malucha". Została wyznaczona na niego cena 208 tys. zł, tymczasem przy odbiorze okazuje się, że nie ma egzemplarzy w tej cenie i nabywca tylko wtedy otrzymuje samochód, jeśli dopłaci 30 tys. zł., co ma pokryć koszty wzmocnionego układu hamulcowego.

Rodzi się pytanie: dlaczego dobrych hamulców nie ma w wersjach pf 126p w cenie 208 tys. zł. Jeśli wersja standardowa po podniesieniu ceny ze 130 tys. do 208 tys. została pozbawiona dobrych hamulców i takich funkcjonalnych rozwiązań, jak większy zbiornik benzyny i sprawnie działający korek wlewu paliwa, a także wielu innych elementów, których brak obniża wartość użytkową, to jest to chyba nieporozumienie.

Czas postawić sprawę otwarcie: droższy obecnie samochód powinien być wyposażony we wszelkie elementy podnoszące jego jakość.

Dodatkowe wolne dni niekoniecznie muszą być sobotami

WARSZAWA (PAP). Mimo wielokrotnych wyjaśnień, m. in. na łamach prasy, nadal sporo jest nieporozumień związanych z czasem pracy w poszczególnych branżach, przedsiębiorstwach i regionach kraju. Wprowadzenie jednolitego systemu najgłośniej postulują przedstawiciele administracji. Podnosi się tę kwestię również w zakładach ze sfery usług.

W związku z wciąż istniejącymi dyskusjami na ten temat warto jednak przypomnieć, jakie obowiązują obecnie przepisy normujące czas pracy w poszczególnych działach produkcji. Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 grudnia ub. r. ustala iż w jednostkach niezmilitaryzowanych czas pracy wynosi średnio 42 godziny tygodniowo. W zakładach o ruchu ciągłym, w pracy wielozmianowej, w przedsiębiorstwach czynnych przez 6 dni roboczych ustalono, iż zatrudnionym można przyznawać wolne dni od poniedziałku do soboty. Pracownicy zatrudnieni w systemie 4-brygadowym otrzymują 12 dodatkowych dni wolnych od pracy — po 1 dniu za każdy przepracowany w tym systemie miesiąc. Osoby, których tygodniowy czas pracy wynosił średnio 40 godzin zachowują to uprawnienie. Nie dotyczy to jednak pracowników urzędów państwowych, których czas pracy wydłuża się do 6 dni w tygodniu i 42 godzin. Kierownicy przedsiębiorstw upoważnieni są do odstępowania w okresie stanu wojennego od stosowania skróconego czasu pracy.

W jednostkach zmilitaryzowanych czas pracy w okresie stanu wojennego określa właściwy minister lub organa przez niego upoważnione, albo właściwy wojewoda. Czas pracy ustalony w trybie ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL z 1967 r. może być przedłużony nawet do 12 godzin na dobę i do 7 dni w tygodniu. W przypadku przedłużenia czasu pracy zatrudnionym przysługuje wynagrodzenie, jak za godziny nadliczbowe.

Plenum KC BPK

SOFIA (PAP). W Sofii odbyło się plenum Komitetu Centralnego BPK, którego głównym tematem były problemy organizacyjne.

Agencja BTA informuje, że plenum powołało na członka Biura Politycznego KC BPK sekretarza KC BPK **Miłka Bałewa,** a na stanowisko sekretarza KC BPK wicepremiera LRB, przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania **Kirila Zarewa.**

Plenum przychyliło się do prośby **Peka Takowa** o zwolnienie go na skutek złego stanu zdrowia z obowiązków członka Biura Politycznego. Członek Biura Politycznego KC BPK **Grisza Filipow** został zwolniony ze stanowiska sekretarza KC BPK w związku z powołaniem go na stanowisko premiera.

Uczestnicy plenum podjęli decyzję o wykluczeniu ze składu KC BPK **M. Spasowa.** Plenum pozbawiło funkcji zastępcę członka KC BPK **Ż. Popowa** i postanowiło usunąć go z partii w związku z popełnieniem przez niego przestępstw pospolitych.

Badania Wenus

MOSKWA (PAP). 1 marca lądownik radzieckiej stacji międzyplanetarnej „Wenus-13" osiadł łagodnie na powierzchni planety, przekazał kolorowe zdjęcia okolicy, wywiercił pierwszy na Wenus otwór, pobrał próbkę gruntu i dokonał analizy jego składu.

Badania tajemniczej planety trwają. 5 marca zbliży się do niej kolejna radziecka stacja międzyplanetarna „Wenus-14".

Nagroda za zdradę

WASZYNGTON (PAP). Były ambasador PRL w Japonii **Zdzisław Rurarz,** który zdradził kraj i poprosił o azyl polityczny w USA, został nagrodzony specjalnym wyróżnieniem przez amerykańską organizację Konferencja Konserwatywnej Akcji Politycznej. Uroczystość wyróżnienia Rurarza odbyła się w Waszyngtonie.

Jak się okazuje, nagrodę można otrzymać nawet za zdradę ojczystego kraju.

Wyrok w sprawie strajku na UMCS w Lublinie

LUBLIN (PAP). Przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie zakończył się proces dwóch studentów IV roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie: Jarosława K. i Jerzego R. oskarżonych o to, że w grudniu ub. roku, po ogłoszeniu stanu wojennego, powołali wraz z innymi osobami uczelniany komitet strajkowy, a następnie kierowali strajkiem okupacyjnym w domach studenckich UMCS.

Sąd odstąpił od stosowania trybu doraźnego i skazał każdego z oskarżonych na 2 lata pozbawienia wolności, zawieszając wykonanie kary na 4 lata i oddając ich na ten czas pod dozór władz uczelni.

Wyrok nie jest prawomocny.

Kultywując dobre obyczaje „Gazety Krakowskiej": w sprawie Huty Aluminium w Skawinie oddajemy głos K. Strzelewiczowi

Ostał nam się ino sznur

Tym trochę zmienionym cytatem z Wyspiańskiego, rachującego się w „Weselu" ze społecznością polską, pozwolę sobie zacząć moją ripostę na temat nieboszczki Huty Aluminium w Skawinie, przymuszony do tego przez miłego mi Zbigniewa Satałę człowieka wielkiego serca — i tyle. Zakończę ją też cytatem, z komedii Moliera, ale o tym później.

Aleksander Bocheński, znakomity autor „Wędrówek po dziejach przemysłu polskiego" (a przede wszystkim — che, che, che — „Dziejów głupoty w Polsce") pewnie się ucieszył, gdy przed rokiem, po likwidacji Huty Aluminium, życie dopisało kolejny rozdział do jego książki. Magister Zbigniew Satała po publikacji w „Gazecie Krakowskiej" z 1 marca, a historyk sztuki Jerzy Madeyski po liście w „Życiu Literackim" z 28 lutego, z pewnością w rozdziale tym znaleźli swoje trwałe miejsca — w przypisach. Lecz nie w tym rzecz, by odpowiadać na osobliwe zaczepki osobiste, pozamerytoryczne, których nie szczędzili oponenci. Satałowymi epitetami nawet się ucieszyłem, gdyż atak ad personam, a nie ad rem, dowodzi nie tylko braku talentu, kultury, ogłady i niezbędnej lotności — ile słabości. W polemice atak na nosiciela poglądów, a nie na jego poglądy jest przecież starym, rozszyfrowanym już w starożytności chwytem, który zwyczajnie dowodzi braku racji, braku argumentów i bezsiły. — Chociaż mu przyp... — myśli taki jeden z drugim dyskutant, przybierając pozę Rejtana.

Kocham ruch, bo kocham życie, dlatego w skrytości ducha wdzięczny zawsze jestem tym wszystkim, których teksty moje prowokowały do kontry, gdy wywołują rwetes, aj-waj i w ogóle gromki harmider. To nic, że czasem, jak się może zdawać osobom postronnym, adwersarze tłuką bez opamiętania. — Byle po nazwisku — mawia w takich sytuacjach Kisiel i Bóg zapłać oponentom, że o tym pamiętali.

A teraz parę obrazków. Już dziś zakłady produkujące aluminiową stolarkę budowlaną w Kętach idą na półobrotach z powodu braku surowca, już dziś krakowski, szczeciński, bydgoski i ożarowski „Kabel" dają o połowę mniej przewodów, tak niezbędnych energetyce i budownictwu, już dziś linia produkcyjna garnków aluminiowych w Olkuskiej Fabryce Naczyń Emaliowanych przeważnie stoi. Daję to pod rozwagę tym, którym marzy się pomieszkanie np. w Hotelu Kongresowym (stolarka z Kęt!), tym młodym małżeństwom, które po 15 lat czekają na mieszkania, tym krakowskim paniusiom, które dziś pomstują na mnie, a jutro będą pomstowały na rząd z powodu braku garnków. I kapsli na butelkach z mlekiem, bo i do tego też dojdzie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

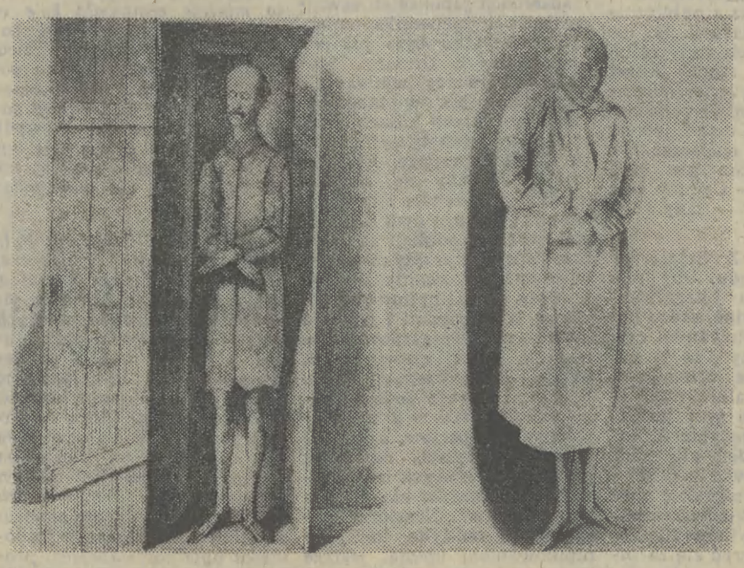

W 300 lat od „liberum veto"

Gdzie są zwłoki przeklętego „Upiora z Upity"?

Dobiegała końca sobota 9 marca 1652 roku, ostatni dzień trwającego od 26 stycznia Sejmu Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Obrady toczyły się ospale, wszyscy posłowie mieli świadomość, że trzeba będzie znowu rozjechać się do domów z niczym, bez załatwienia żadnej z istotnych spraw państwa. Jedynym wyjściem, jedyną możliwością dla przeforsowania znaczących projektów uchwał było przedłużenie obrad choćby do poniedziałku. W kompletnych prawie ciemnościach, przy blasku jednej jedynej świeczki płonącej na stole marszałkowskim, dyskutowano nad prolongacją posiedzenia choćby tylko do poniedziałku. I wtedy — dochodziła godzina 23.00 — nastąpił moment, który przeszedł do historii: w ogólnej wrzawie i zamieszaniu jakiś przeraźliwy, ostry głos krzyknął:

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kronika dnia

Spotkanie aktywu rejonu Skawiny

W Skawińskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych odbyła się, z udziałem sekretarza KK PZPR w Krakowie **Jana Brońka**, narada czołowego aktywu partyjnego rejonu Skawiny, Mogilan i Świątnik zorganizowana przez powołany do życia 1 lutego Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Skawinie. W pierwszej części spotkania z wpływem zagranicznych i krajowych ośrodków opozycyjnych na obecną sytuację naszego kraju zapoznał zebranych kpt. **Andrzej Więckowski** z KW MO w Krakowie.

W drugiej części spotkania mówiono o sposobach realizacji uchwał przyjętych przez ostatnie VII Plenum Komitetu Centralnego. (jb)

Pracownicy „Budostalu" w ZSRR dla powodzian

50 pracowników PBP „Budostal-1" budujących stację kompresorową nowego gazociągu w Jekatierinowce wpłacili 330 rubli na rzecz ofiar powodzi w województwie płockim. Pieniadze zostały przekazane polskiej ambasadzie w Moskwie. Jest to już kolejny dar załóg „Budostalu-1". Wcześniej, pracownicy w kraju przekazali na konto PKPS w Płocku ok. 64.6 tys. zł, zaś komisja socjalna przelała ze swego konta 100 tys. zł. Przekazano również 5 paczek. (ż)

Z dalekopisu

WIZYTA

(a) Prezydent Francji, Mitterrand rozpoczął 9 bm. wizytę w Izraelu. Wydarzenie to nabrało rozgłosu na Bliskim Wschodzie, z tego względu, że Mitterrand jest pierwszym prezydentem Francji i pierwszym przywódcą zachodnioeuropejskim, który przybywa do Izraela od czasu powstania tego państwa.

OBRADY

3 bm. w Umiastowie k. Warszawy odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Oświaty i Wychowania NK ZSL. Zapoznano się z doskonaleniem pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół na wsi.

ATAK

Rząd peruwiański poinformował, że w nocy z wtorku na środę terroryści dokonali krwawego ataku na więzienie w Ayacucho, w południowej części kraju, wypuszczając 230 więźniów. Podczas akcji zginęło 10 osób, a kilkanaście zostało rannych.

Apel Polski o powrót do rzeczowych rokowań

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dzimy jednak z założenia, że właśnie w powstałej sytuacji dialog jest szczególnie potrzebny. Dotyczy to zwłaszcza zahamowania zbrojeń i ich redukcji.

Po trzecie — celem procesu KBWE jest przezwyciężenie podziałów, a nie ich utrwalanie. Możliwe jest to wyłącznie poprzez dialog, poszukiwania wspólnych płaszczyzn i interesów. Jesteśmy zdania, że rozszerzenie procesu KBWE na sferę bezpieczeństwa wojskowego dobrze przysłuży się temu celowi. Delegacja polska, podobnie jak dotychczas, nie będzie szczędziła wysiłków dla osiągnięcia tych celów — stwierdził w konkluzji delegat Polski.

Kolejnym mówcą był szef delegacji RFN **Joerg Kastl**. Jego wystąpienie było przykładem polityki konfrontacji i oskarżeń pod adresem ZSRR. Tym razem zarzuty delegata RFN dotyczyły tempa i zakresu radzieckich zbrojeń.

Przedstawiciel Belgii wypowiadał się na temat naszego kraju. Odnosimy wrażenie — stwierdził, korzystając z prawa odpowiedzi przedstawiciel Polski, że przedstawiciel Belgii nie przyjmuje do wiadomości żadnych argumentów lub po prostu ich nie słyszy, bo nie chce słyszeć.

Przemówienie nie mające żadnego związku z tematyką obrad madryckich wygłosił delegat USA. Mówił on mianowicie o sytuacji w radzieckich republikach nadbałtyckich.

Wystąpienie radzieckie stanowiło odpowiedź na twierdzenie krajów NATO jakoby w obecnych warunkach nie istniały możliwości rzeczowej debaty i kontynuowania prac w Madrycie. W dzisiejszych czasach — stwierdził radziecki wiceminister spraw zagranicznych — stosunki w świecie w dużej mierze zależą od stosunków między USA i ZSRR, ale wielką rolę spełniają również inne kraje uczestniczące w procesie KBWE. Nawiązując do wystąpienia polskiego, delegat ZSRR stwierdził, że tylko powrót do rzeczowych rokowań pozwoli nadać procesowi KBWE pozytywną treść.

Czy prawo międzynarodowe określa czas trwania stanu wojennego?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

których państwach NATO narusza wypracowaną na XXXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ zasadę nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw, a także ujęte w innych dokumentach ONZ oraz Akcie Końcowym KBWE zasady ich suwerennej równości: prawa do swobodnego określania i rozwijania systemu politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego oraz do wydawania ustaw i rozporządzeń. Jest to więc działalność nielegalna z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Nie mają precedensu w historii (włączając okres zimnej wojny) podejmowane na Zachodzie działania propagandowe wymierzone w nasz kraj. Przykładem może być show prezydenta Reagana „Żeby Polska była Polską".

Problemy podniesione w obu wypowiedziach rozwinięte zostały następnie w odpowiedziach na pytania dziennikarzy.

Jedno z nich dotyczyło podstaw prawnych ogłoszenia stanu wojennego. Z. Czeszejko-Sochacki przypomniał, że Konstytucja PRL (art. 33, ust. 2) dopuszcza wprowadzenie przez Radę Państwa takiego stanu na części lub na całym terytorium PRL, jeżeli tego wymaga wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Zapis taki oznacza konkretne obowiązki i prawo Rady Państwa do ogłoszenia stanu wojennego, a więc do wydawania odpowiednich rozporządzeń i dekretów.

Czy obowiązujące prawo międzynarodowe określa czas trwania stanu wojennego? Decyzję w tej sprawie przepisy pozostawiają suwerennej decyzji danego państwa — brzmiała odpowiedź. Kontrolę prawa wewnętrznego i jego zgodności z podstawowymi zasadami międzynarodowych paktów praw politycznych i obywatelskich prowadzi Komitet Praw Człowieka ONZ. Co pewien czas rządy składają przed nim sprawozdania. Przepisy związane z czasowym zawieszeniem i ograniczeniem praw obywatelskich w PRL zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw i są jawne.

Inne pytania dotyczyły funkcjonowania przepisów prawa pracy. Kto np. może decydować w przedsiębiorstwach czy fabrykach o zwoływaniu zebrań, poświęconych dyskusji nad przyszłym kształtem związków zawodowych? Konieczna jest zgoda odpowiednich władz; w zakładzie pracy np. — dyrektora. Kwestii do końca nie wyjaśnionych jest więcej. Związek Prawników Polskich zamierza w najbliższym czasie powoływać punkty konsultacyjne, w których wyjaśniać się będzie wszelkie wątpliwości. Inna sprawa, o którą zapytano w czasie konferencji, dotyczyła przeglądu kadr w administracji. Służy on przede wszystkim poprawie jakości pracy urzędników, doprowadzeniu w praktyce do zasady „właściwy człowiek na właściwym stanowisku". Ma także na celu stworzenie możliwości awansu zawodowego młodym. Przegląd kadr ma także miejsce w środowisku dziennikarskim. Jak podkreślił rzecznik prasowy rządu — **Jerzy Urban**, przeglądy kadr odbywają się w ramach istniejącego systemu prawnego i dlatego też nie wymagają dodatkowych przepisów.

Gdzie są zwłoki przeklętego „Upiora z Upity"?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— Ja nie pozwalam na prolongację! Nie pozwalam!

To wołał poseł z Upity, **Władysław Siciński**. Jego głos stał się początkiem ostatecznego upadku Rzeczpospolitej, której wieko trumny przypieczętowało „liberum veto": wolne nie pozwalam.

Działo się to równe 330 lat temu. Fakt ten przypomina w najnowszym numerze „Przekroju" **Leszek Mazan** w obszernym materiale poświęconym zarówno genezie „veta" jak i samej historii Sicińskiego. Posła z Upity przeklęto („bodajś z piekła nie wyszedł!") już na owym Sejmie; gdy poseł ów powrócił do rodzinnych stron poraził go pono na progu własnego zamku „piorun z jasnego nieba". Faktem jest, że ciało — zeschnięte nie wiedzieć dlaczego w upiorną mumię — włóczono w następnych stuleciach po rozstajach dróg, cmentarzach, rzucano na progi złych ludzi. Zlitowano się nad nim dopiero w drugim dziesiątku lat XIX wieku, lokując doskonale zachowane zwłoki „których święta polska ziemia żmudzka przyjąć nie chciała" w zakrystii kościoła w Upicie. Co było z nimi dalej — o tym już donosi „Przekrój". (b)

Nowak, Rurarz i Karpiński w roli „doradców" administracji USA

WASZYNGTON (PAP). Tak się składa, że Kongres Stanów Zjednoczonych nie po raz pierwszy w minionych kilkunastu tygodniach jest platformą ataku na Polskę i to ataku prowadzonego przez Polaków, którzy właśnie z antypolskiej działalności zrobili sobie wcale popłatną profesję w Stanach Zjednoczonych.

Tym razem atakujących było trzech: **Nowak** — obecnie emeryt, a uprzednio przez szereg lat szef polskiej redakcji w radiu Wolna Europa, **Z. Rurarz** — b. ambasador Polski w Tokio i **A. Karpiński** — działacz „Solidarności", którego dzień 13 grudnia zastał w Stanach Zjednoczonych.

Okazją dla nowego ataku były obrady podkomitetu wydatków zagranicznych komisji ekonomicznej Izby Reprezentantów. Podkomitet zebrał się, by zapoznać się z problemem polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski, w szczególności — polityki gospodarczej. Chodzi głównie o ustosunkowanie się do złożonego problemu polskiego zadłużenia.

Trzech wymienionych panów poproszono na obrady jako „ekspertów", których zadaniem było wyrażenie opinii na temat Polski i taktyki postępowania administracji Waszyngtonu wobec naszego kraju. Nowak, Rurarz i Karpiński wykorzystali tę jeszcze jedną okazję do zaprezentowania stanowiska tak ostro antypolskiego, jakie bardzo rzadko prezentują Amerykanie, nawet ci najbardziej konserwatywni.

Nowak starał się wytłumaczyć, że nadarza się okazja rozprawy z komunizmem, i że okazji tej Zachód, a zwłaszcza USA, zmarnować nie mogą. Administracja waszyngtońska — co Nowaka zdecydowanie niepokoi — jest zbyt łagodna. Nowak postulował więc zajęcie pozycji zdecydowanej, zaostrzanie sankcji wobec Polski i ZSRR, i nasilanie polityki konfrontacji.

Właściwie bardzo zbliżone poglądy zaprezentował Z. Rurarz, który nie po raz pierwszy atakował własną ojczyznę na forum Kongresu amerykańskiego. B. polski ambasador w Tokio, podobnie jak Nowak, postulował dalsze zaostrzenie sankcji gospodarczych wobec Polski, udowadniając, że jest to jedyna droga, która prowadzi do załamania władz polskich, a w konsekwencji — do zmian ustrojowych, których Rurarz stał się obecnie gorącym orędownikiem.

Karpiński postulował z kolei powrót do sytuacji sprzed 13 grudnia, co zresztą jest jednym z żądań wysuwanych od szeregu tygodni przez waszyngtońską administrację.

Podobnych „polskich imprez" jak powyżej omawiana jest w Waszyngtonie nadal sporo, mijają one jednak coraz częściej niezauważane. Prasa i telewizja amerykańska przestały o nich nawet wspominać. Ludzie typu Rurarza już dawno przestali w USA budzić nie tylko sensację, ale nawet zwykłe zainteresowanie. O relacjonowanym powyżej posiedzeniu podkomisji wydatków zagranicznych w prasie amerykańskiej nie wspomniano nawet słowem. Pole działania dezerterów z Polski coraz bardziej się kurczy.

Komunikat Biura Paszportów MSW

Realizując decyzję ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. **Czesława Kiszczaka**, zapowiedzianą w wywiadzie udzielonym Polskiej Agencji Prasowej, Biuro Paszportów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych informuje o dalszych ułatwieniach w wymianie osobowej z innymi państwami, wprowadzanych w życie od 15 marca 1982 r.

Od tego dnia obywatele polscy będą mogli wyjeżdżać indywidualnie, w celach turystycznych, do europejskich krajów socjalistycznych. Wyjazdy te będą realizowane za pośrednictwem biur podróży, na podstawie wykupionych świadczeń zapewniających utrzymanie w kraju pobytu.

Przywrócona zostanie również możliwość uprawiania indywidualnej turystyki motorowej do tych państw za pośrednictwem Polskiego Związku Motorowego. Ponadto będzie można wyjeżdżać w odwiedziny do krewnych i znajomych — obywateli polskich zatrudnionych w europejskich państwach socjalistycznych — na podstawie zaproszeń oraz po spełnieniu wymogów wynikających z umów i porozumień zawartych z tymi państwami przed 13 grudnia 1981 r.

W odniesieniu do państw strefy dolarowej przewiduje się możliwość uczestnictwa w wyjazdach zbiorowych organizowanych przez polskie biura podróży w celu wzięcia udziału w imprezach o charakterze międzynarodowym (festiwalach, spotkaniach sportowych itp.).

Cudzoziemcy, niezależnie od przyjazdów zbiorowych, mogą przybywać do Polski indywidualnie w celach turystycznych, korzystając z publicznych środków lokomocji, po uzyskaniu wizy i wykupieniu świadczeń w polskich biurach podróży.

Podobne zasady dotyczą posiadaczy polskich paszportów konsularnych legitymujących się klauzulami wjazdowymi, udzielonymi przez polskie placówki konsularne.

Osoby internowane, przebywające w ośrodkach odosobnienia — zainteresowane wyjazdem z Polski na stałe, jak również członkowie ich rodzin — mogą składać do organów paszportowych wnioski o wydanie paszportu.

Sprawy te będą rozpatrywane na ogólnie obowiązujących zasadach, zgodnie z wymogami ustawy o paszportach z 17 czerwca 1959 r.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przypadkowa bramka zadecydowała

Legia — Dynamo 0:1

W Warszawie odbył się pierwszy ćwierćfinałowy mecz o piłkarski Puchar Zdobywców Pucharów Legia Warszawa — Dynamo Tbilisi. Spotkanie zakończyło się porażką Polaków 0:1 (0:1). Bramkę zdobył w 9 min Sułakwelidze.

Drużyny wystąpiły w składach: **Legia:** Kaźmierski — Topolski, Janas, Załężny, Milewski — Kakietek, Majewski, Miłoszewicz — Iwanicki, Adamczyk, Kusto. **Dynamo:** Gabelija — Chizaniszwili, Sziwadze, Chinczagaszwili, Mudziri — Daraselija, Swanadze, Sułakwelidze — Gucajew, Kipiani, Szengelija.

Sędziował Eriksson (Szwecja). Widzów ok. 25 tys.

Mecz był szybki, emocjonujący i dostarczający wielu wrażeń. Jako zwycięzcy z boiska zeszli piłkarze tbiliskiego Dynama, ale z równym powodzeniem wygrana mogła przypaść drużynie warszawskiej.

Losy meczu rozstrzygnęły się już w jego początkowej fazie. W 9 min. na akcję Sułakwelidze z głębi pola, nie zareagowali skutecznie obrońcy Legii. Piłkarz Dynama zaskakująco strzelił z odległości 30 m, piłka otarła się o nogę jednego z obrońców Legii i przelobowała wysuniętego z bramki Kazimierskiego. To był przełomowy moment w tym meczu.

Gospodarze z miejsca ruszyli do ataku. Już na początku spotkania legioniści mieli dwie znakomite okazje do zdobycia bramki, których jednak nie wykorzystali. Drużyna stołeczna nie zraziła się utratą bramki zdobytej przez Sułakwelidze i atakowała bardzo często.

Przewaga Legii była znaczna szczególnie w drugiej połowie spotkania. Na bramkę świetnie broniącego Gabeliji sunął atak za atakiem. Bramkarz drużyny tbiliskiej bronił jednak znakomicie, popisując się refleksem w najbardziej trudnych sytuacjach. Nie opuszczało przy tym Gabeliji piłkarskie szczęście. W 72 min., po strzale Topolskiego z linii bramkowej piłkę wybił Cziwadze, a 6 min. później po pięknym strzale tego piłkarza Legii, piłka trafiła w spojenie słupka i poprzeczki.

W drużynie radzieckiej wystąpiło kilku reprezentantów kraju. Na ich tle piłkarze Legii zaprezentowali się bardzo korzystnie. Legioniści stoczyli bardzo zacięty pojedynek z renomowanym zespołem, a przy większej skuteczności Adamczyka, Kusty, Iwanickiego i ich kolegów oraz większym szczęściu, mogli w tym meczu zdobyć zwycięskie bramki. Możliwe że rewanż w Tbilisi będzie bardziej udany dla Polaków, ale trudno liczyć jednak na dalszy awans Legii. (m)

● PUCHAR EUROPY: Dynamo Kijów — Aston Villa 0:0, Liverpool — CSKA Sofia 1:0 (0:0), Universitea Craiova — Bayern Monachium 0:2 (0:2), Anderlecht — Crvena Zvezda Belgrad 2:0 (1:0).

● PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW: Tottenham — Eintracht Frankfurt n. M. 2:0 (0:0), Legia — Dynamo 0:1 (0:1), Lokomotive Lipsk — FC Barcelona 0:3 (0:0).

● PUCHAR UEFA: Real Madryt — FC Kaiserslauter 3:1 (2:0), Valencia — IFK Goeteborg 2:2 (2:2), Hamburger SV — Neuchatel Xamax 3:2 (1:1), Dundee Utd — Radnicki Nisz 2:0 (2:0).

Czwarty medal M. Woronina

Już trzy złote medale halowego mistrza Europy ma w swej kolekcji Marian Woronin. Od 1979 roku jest on w startach halowych najlepszym sprinterem Europy. Do niego należy też rekord ME w biegu na 60 m — 6,57.

W najbliższą sobotę i niedzielę w mediolańskim Palazzo Dello Sport Polak będzie bronił mistrzowskiego tytułu. Z udziałem lekkoatletów 24 krajów rozegrane zostaną XIII halowe mistrzostwa Europy.

Wyjazd naszej ekipy na halowe ME nastąpi w czwartek. Lekkoatleci udają się samolotem do Rzymu, a stamtąd pociągiem do Mediolanu. Do drużyny dołączy Władysław Kozakiewicz, który ostatnio trenował w RFN.

„Krakowska" dla kibiców sportowych

W niedzielę startuje piłkarska ekstraklasa, w tydzień później II liga. W związku z tym Dział Sportowy „Krakowskiej" przygotował dla kibiców specjalne materiały. **Dzisiaj na str. 4** zamieszczamy wypowiedzi trenerów Wisły, Cracovii i Hutnika oraz terminarze I i II ligi.

W jutrzejszym Magazynie poświęcamy całą kolumnę piłce nożnej; znajdą Czytelnicy m. in. materiał historyczny o naszej lidze pt. **„Ekspressem do Hiszpanii"**, wywiad z sędzią piłkarskim p. **Aleksandrem Suchankiem,** ciekawostki ligowe.

Bjoern Borg: „Wimbledon, albo... ryby"

Słynny Szwed Bjoern Borg zniknął z tenisowych kortów. Jego absencja w międzynarodowych turniejach przedłuża się, a kibice i fachowcy oczekują niecierpliwie pojawienia się wielkiego tenisisty na korcie. Ostatnio Bjoern Borg udzielił wywiadu radiu Monte Carlo. 25-letni Szwed wyśmiał regulaminy, które pięciokrotnemu zwycięzcy Wimbledonu, nakazują udział w eliminacjach wstępnych tegorocznego turnieju. Zgodnie z przepisami bowiem prawo gry w turnieju głównym mają ci tenisiści, którzy startowali przynajmniej w 10 imprezach Grand-Prix, a Borg, przebywający od trzech miesięcy na tenisowym urlopie, tego wymogu nie spełnił.

25-letni Szwed, określany „Lodowatym Borgiem", tym razem był wyjątkowo rozmowny i w żartobliwym nastroju. Na pytanie, czy wystartuje w Wimbledonie, albo w Paryżu, odpowiedział, że jeszcze nie wie. „A jeśli nie — to co pan będzie robił?" — padło pytanie. „Wybiorę się na ryby" — odpowiedział Borg, który po raz pierwszy po przerwie wystartować ma w turnieju „Grand Prix" w kwietniu, w Monte Carlo.

Szwajcaria chce organizować IO

Jak donosi dziennik „24 Heures" Szwajcaria zamierza zorganizować letnie i zimowe igrzyska olimpijskie w 1992 r. Wypowiadając się na ten temat dyr. MKOl Monique Berlioux stwierdziła, iż „byłoby to wielkie wydarzenie w historii ruchu olimpijskiego". Lozanna — jak wiadomo jest bowiem stałą siedzibą Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i rząd szwajcarski uczynił wiele dla zapewnienia warunków działalności tej organizacji.

Szwajcaria posiada znakomite tereny dla sportów zimowych. St. Moritz było już miejscem zimowych olimpiad. Najlepsze warunki śniegowe utrzymują się w Alpach w marcu.

Jeśli idzie o letnie igrzyska olimpijskie to wstępny projekt przewiduje, że rozegrane zostałyby one w kilku miastach. Szwajcarzy są zwolennikami igrzysk skromnych, organizowanych przy niewielkich nakładach.

W kilku wierszach

● Przygotowująca się do MŚ gr. „B" hokejowa reprezentacja Austrii pokonała Jugosławię 8:2. Natomiast NRD pokonała w Weisswasser Szwajcarię 6:4.

● W Taszkiencie rozpoczął się tradycyjny, międzynarodowy turniej piłkarski juniorów (do 19 lat), w którym startują drużyny Węgier, Rumunii, NRD, Polski, Finlandii, CSRS, dwie reprezentacje ZSRR oraz zespoły Gruzji i Uzbekistanu.

W pierwszym swym występie, reprezentacja Polski spotkała się z ZSRR I i przegrała 0:2 (0:2).

● W amerykańskiej miejscowości Waterville Valley rozegrany został slalom specjalny kobiet zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężyła reprezentantka Liechtensteinu — Konzett, przed Włoszką Marią-Rosą Quario i Amerykanką Tamarą McKinney. Bardzo dobre, piąte miejsce zajęła Małgorzata Tlałka. Dobrze spisały się pozostałe dwie nasze reprezentantki. Dorota Tlałka zajęła 13 miejsce, a Ewa Grabowska — 23.

Express Lotek

2, 4, 30, 35, 36

Mały Lotek

I los.: 19, 20, 24, 28, 35
II los., 14, 17, 21, 30, 31
Banderola: 8956

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

WANDY KRAGEN

TŁUMACZKI LITERATURY

kochającej ogromnie swe miasto Kraków i jego zabytki.

GRONO DZIAŁACZY SPOŁECZNEGO KOMITETU ODNOWY ZABYTKÓW KRAKOWA

Tow. Franciszkowi KOŁODZIEJOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają pracownicy Komitetu Krakowskiego PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ostał nam się ino sznur

Generalnie biorąc społeczeństwo o istocie problemu było poinformowane jednostronnie, stąd możliwe stało się w kraju tak biednym i znękanym jak Polska podjęcie horrendalnej decyzji, z którą wahają się kraje bardzo bogate. Nikt więc np. nie wie, że zamożni, żyjący na nafcie Norwegowie, od lat nie likwidują firmy „Ardal", która produkuje aluminium dokładnie w takich samych wannach, jakie są, czy też były, w Skawinie. Jedynie, aby zapobiec skutkom pracy w trudnych warunkach, Norwegowie stosują rotację załogi.

Gdyż fluor z całą pewnością szkodzi zdrowiu. I witrażom, bo to szkło. Nie szkodzi natomiast materiałom budowlanym, betonowi, murom, cegle. Prof. Haber z AGH przeprowadził ekspertyzę stanu hal fabrycznych Huty, w których stały wanny i wbrew oczekiwaniom mury te, po przeszło 20 latach, stoją nienaruszone! Mogą więc spać spokojnie miłośnicy zabytków, bo to nie fluor je niszczy, a, głównie, tlenek siarki. Pomylono więc strony świata, o ekspertyzie prof. Habera nikomu nie wiadomo, dlatego fala społecznego gniewu skierowała się w stronę huty, zamiast w kierunku skawińskiej elektrowni (ale dzięki której mamy światło), łęgowskiej elektrociepłowni (ale dzięki której mamy ciepło w mieszkaniach), samochodom bez filtrów (dzięki którym poruszamy się wprawdzie szybko, lecz które, niestety, wytwarzają zjadliwy smog).

Nie chciałbym być źle zrozumiany, nie podejmuję się tu obrony Huty Aluminium w jej dotychczasowym kształcie, na głowę wszak nie upadłem, choć tak się zdaje Satale, z emocją podchodzącemu do tej sprawy. Ja tylko z uporem dowodzę, że Hutę zamknięto akurat wówczas, gdy kraj się walił oraz pomimo tego, iż rozpoczęto jej modernizację i za kilka tygodni i tak połowa elektrolizerów byłaby wyłączona z powodu remontu. Dlaczego więc Hutę zamknięto, dlaczego rozpoczęto histeryczną kampanię, dlaczego wmówiono wszystkim, że będzie nam dobrze, jeśli tylko zamkniemy trucicielа? No więc jest nam lepiej? A poczekajmy jeszcze rok — dwa, gdy zaczną walić się linie energetyczne, na których z powodu braku przewodów napowietrznych, zaprzestano planowych wymian, ponieważ do fabryk kabli przestała przychodzić skawińska walcówka. Około 90 proc. produkcji Huty szło na wytwarzanie przewodów.

— Produkujmy linie z miedzi! — wykrzyknął jakiś olśniony czytelnik i wszyscy mu przyklasnęli, nie wiedząc że miedź jest 4 razy cięższa od aluminium, że słupy się zwalą, że trzeba by je stawiać gęściej — itd., itd.

A może jest jakieś inne wyjście? Huta dawała około 55 tys. ton aluminium rocznie. Aby tę ilość zaimportować, potrzeba około 120 mln dolarów. Dyr. Bazan z „Petrochemii" obiecywał wprawdzie, że jeśli chemia otrzyma tę energię elektryczną, którą pochłaniała huta, to on wyprodukuje tyle poszukiwanego za granicą karbidu, że Polsce starczy na import aluminium. Nie wymagam nawet, by dyr. Bazan, szefujący ostatnim dniom „Petrochemii", wyliczył się teraz z publicznie składanych deklaracji. Bo nie w takich i innych szczegółach jest właściwie rzecz. Nawet nie w tym, że przecież obiecano opinii publicznej rozbudowę Konina, do czego jednak nie dojdzie, bo społeczeństwo i władze Konina nie chcą większej huty. — Czy my gorsi od Krakowa? — zapytali. I słusznie.

Twierdzę, że Z. Satała nie zadał sobie trudu, aby mój tekst w „Życiu Literackim" uważnie przeczytać, skoro dowodzi, zdezorientowanym czytelnikom „Gazety", że ja postuluję ponowne uruchomienie produkcji aluminium w Skawinie. Nie o tym jest to artykuł, o nie, jedynie Z. Satała tak twierdzi, aby móc sobie mnie ustawić pod ścianą, aby na mnie napędzić „zielonych" i wszystkich zatroskanych losem zabytków Krakowa. Najlepiej ukryć się za interesem publicznym, gdy chodzi o bezwzględną — i za wszelką cenę — obronę decyzji podjętej, jak mówią, na sylwestrowym balu. Podjętej pro domo sua, dla własnej korzyści, w określonej sytuacji politycznej i personalnej, a nie pro publico bono.

Pewnie znajdą się tacy fantaści, którym będzie absolutnie obojętne, że była to decyzja, która pozbawia nas 2,5 mld zł rocznie (wartość skawińskiego aluminium przed wprowadzeniem nowych cen), ale może trafi do nich pytanie, dlaczego hutę zamknięto akurat w chwili, gdy rozpoczęła się jej modernizacja, gdy „Budostal-3" zaczął organizować plac budowy, zwozić materiały i sprzęt?

Dlaczego lojalnie nie poinformowano mieszkańców Skawiny i Krakowa, że jest decyzja o wejściu budowlanych na modernizację połowy elektrolizerów? Modernizacja pierwszej połowy huty miała trwać półtora roku, po czym przystąpiono by do modernizacji drugiej części. W rezultacie po trzech latach mielibyśmy kompletnie nowoczesny, sterowany komputerami obiekt, pracujący na maszynach i urządzeniach japońskich, szwajcarskich i zachodnioniemieckich. Wszystko było już pouzgadniane z firmami, których pracownicy wytwarzają aluminium jak w laboratoriach, w białych kitlach, przy całkowitej hermetyzacji procesu technologicznego. Ba, firmy te zgodziły się, abyśmy kredyty za licencję i dostawy zapłacili w ciągu dwu lat trzecią częścią produkcji zmodernizowanej huty. Szykował się więc nam znakomity interes, kredyty spłacilibyśmy nie gotówką, a wyrobami i po dwu latach owo awangardowe cudo techniki w tej części świata byłoby niepodzielnie nasze. Niestety, decyzje podejmowane wówczas nie w gronie poważnych ekspertów, a na balach, na wiecach, nawet w szkołach, w których organizowano głosowanie, kto „za", a kto „przeciw". Niektórzy nazywają to polityką, inni manipulowaniem opinią, jeszcze inni — ochroną środowiska.

W mojej publikacji w „Życiu Literackim" nie chodziło mi, powtarzam, o ponowne uruchomienie produkcji aluminium w Skawinie. Jeśli Z. Satała zacytował z mojego artykułu tyle, ile było mu wygodne i potrzebne, muszę również sięgnąć do swojej publikacji, aby wszystko było jasne:

Nigdy nie przepadałem za Skawiną, ani za miastem, ani za jego Hutą Aluminium. Za krytyczne publikacje w „Gazecie Krakowskiej" o Skawinie — mieście, z powodu ukazania jego schorzeń, niedowładu, katastrofy komunalnej i ekologicznej, do której doszło już na parę ładnych lat przed Sierpniem, niezbyt rozgarnięci działacze lokalni stawiali w Komitecie Krakowskim wnioski, aby mnie zweryfikować pod względem zawodowym i politycznym.

A nie domagałem się wówczas, broń Boże, zamknięcia huty. Chodziło mi o jej skandalicznie przeciągającą się modernizację, o brzydotę miasta, o niesprawiedliwy podział kwot, które zarabiał skawiński przemysł (nie tylko aluminiowy), a z których to kroci w mieście zostawało tyle co nic, bo ciężkie miliardy pochłaniała centrala, Warszawa, topiąca wszystko w iście potiomkinowskich inwestycjach Gierka. Miasto zaś Esterki gasło, cherlało, ludzie marnieli, bydło czezło. I trudno się było na to wszystko zgodzić, nie oprotestować, nie pożałować mieszkańców.

Bo przecież fluoroza była faktem, zatrucia ewidentne, szkodliwość gazów i pyłów oczywista. I nikt, kto choć jako tako usiłował w tamtych czasach zachować własny osąd, nie mógł inaczej na degrengoladę 30-tysięcznego miasta przemysłowego patrzeć. Industrializacja, która w latach pięćdziesiątych wydawała się uniwersalnym panaceum na wszystkie bolączki małych miasteczek, po 20—30 latach pokazała swoje drugie, złowrogie oblicze. Degradacja środowiska była zatrważająca, problemy urbanistyczne nie do rozwiązania bez miliardowych dotacji, życie ludzi stało się udręką.

Czy na wszystkie kłopoty i trudności miasta, na jego zatrważającą brzydotę pomogło niedawne, z wielkim hukiem i entuzjazmem dokonane zamknięcie Huty Aluminium — śmiem wątpić. Po mojemu wyłączenie elektrolizerów było jedynie zwycięstwem sił „odnowy", więcej demonstracją potęgi „odnowicieli", niż ejektem ekonomicznego myślenia czy ekologicznego rozsądku. Jak to bowiem zwykle w takich procesach społecznych bywa, demagogia wzięła górę nad myślą racjonalną, serce nad głową, euforia i sprzeciw nad rozwagą i postawą na „tak".

Sprawa pod względem nie tylko formalnym wydaje się być już zakończona, elektrolizery wyłączone, kilkutysięczną załogę posłano na renty i emerytury — o czym więc tu gadać? Jedynie chyba o tym, co w ogromnych, pustych halach uruchomić, jaką produkcję i kiedy. Bo ludzie muszą przecież pracować, z czegoś żyć. Z paczek nadchodzących z zagranicy naród nie może się utrzymywać.

Problemu Skawiny nie uważam tedy za zamknięty. Nie wiem, czy ma sens uruchamiać ponownie produkcję, czy też nie, chętnie natomiast spotkałbym się z facetem, który by mi poradził, skąd wziąć dolary na zakup kilkudziesięciu tysięcy ton aluminium rocznie. Może mnie przy okazji ów ktoś przekona, że najlepiej, najwłaściwiej, najrozumniej postąpiliśmy likwidując hutę akurat teraz, w momencie największych kłopotów gospodarczych PRL, gdy dosłownie brakuje nam wszystkiego, nie tylko aluminium, gdy bankierzy zachodni tak długo pompowali w nas kredyty, póki brnęliśmy w długi, ale teraz, gdy staramy się stworzyć warunki, aby móc je spłacać — nie chcą nam już pomóc.

Polityczne, demagogiczne przyczyny nagonki na produkcję skawińskiej huty wydają się dziś oczywiste i nie do podważenia. Ponieważ zamknięcie huty godziło we władzę i rząd — należało ją zamknąć. Oczywiście nie w imię uderzenia we władzę, w rząd, ale, a jakże, dla dobra ludzi, drzew i wody, zabytków Krakowa, czystości środowiska, uroków krajobrazu — i wielu innych pożytków. A, że nas to dorzynało ekonomicznie, że kładło na łopatki ledwo dyszący organizm gospodarczy — żaden trybun ludu, żaden „odnowiciel", żaden zacietrzewiony ekolog nie pomyślał nawet przez chwilę.

„Problemu Skawiny nie uważam tedy za zamknięty" — pisałem, fakt, lecz zwracam uwagę na kontekst tego zdania, które w histerycznym, niewyważonym intelektualnie materiale Z. Satały zostało tendencyjnie wyrwane z tegoż kontekstu i tak oto skomentowane w konkluzji jego wypowiedzi: „To jest groźne. Czy nie nastąpi próba odkręcenia całej sprawy? Czy nie zaczyna się tworzyć lobby" etc. Drogi kolego S., nic mi o tym nie wiadomo i nie o tym przecież, na miłość Boską, pisałem! Na przyszłość proszę tedy o jedno, abyś cytował uczciwie i lojalnie. I abyś polemizował z rozwagą, a nie jak histeryczna baba po zapaleniu przydatków, której humory i nastroje udzielają się otoczeniu.

Nie jestem winien, że Z. Satała się zgłosił, nie wybierałem go sobie na polemistę i nie ponoszę odpowiedzialności za jego brylowanie oraz grę na nastrojach społecznych. Mnie chodziło zupełnie o co innego w moim artykule pomieszczonym w „Życiu Literackim". M. in. o edukację polityczną, o poszerzenie naszej wiedzy o minionym okresie. Może byś go wreszcie uważnie przeczytał i dowiedział się w końcu, o co kruszyłem kopie? I może o tym byśmy porozmawiali? Kilku bardzo zatroskanych panów bardzo tego nie chce. I ty nie chcesz? Aj, aj!

W końcu, przepraszając serdecznie za drobne uszczypliwości, za Molierem, tak pięknie nam spolszczonym przez Boya, trzeba mi na własne usprawiedliwienie tylko powtórzyć: „Sam tego chciałeś, Grzegorzu Dyndało".

KONRAD STRZELEWICZ

Propozycje nowych form pomocy: ◆ Pożyczka dla wszystkich studentów — spłata po studiach w wysokości zależnej od wyników w nauce ◆ Wariant drugi — stypendium uzależnione od ocen i sytuacji materialnej studentów

STUDENT na własnym garnuszku

Dawno minęły czasy, gdy słowa popularnej piosenki „Student żebrak ale pan" były odbiciem faktycznego, finansowego statusu studiującej młodzieży. Świadczenia łożone przez społeczeństwo na utrzymanie naszych wyższych uczelni i ich słuchaczy systematycznie wzrastały tak, że doszliśmy do autentycznego paradoksu: sytuacja materialna studenta otrzymującego różnego rodzaju stypendia była niepomiernie lepsza od absolwenta podejmującego pierwszą, zawodową pracę. Trzeźwa kalkulacja prowadziła do wniosku, iż opłacało się łączyć byle jaką naukę z przyjemnościami studenckiego życia — nie „opłacało" się natomiast solidnie przykładać do studiów. Korelacja między dobrą nauką a wysokością materialnych świadczeń była prawie żadna. Obecnie jednak zapowiada się na prawdziwą rewolucję w naszym systemie stypendialnym...

Magia urzędowego zaświadczenia

Ostatnią generalną modyfikację zasad przyznawania stypendiów przeprowadzono w 1973 roku. Modyfikacja ta okazała się nietrwała gdyż zmieniające się warunki życia narzucały konieczność kolejnych zmian. Wydawano więc dziesiątki nowych przepisów szczegółowych, coś tam ciągle uzupełniano i poprawiano. W efekcie otrzymaliśmy niespójny system stypendialny, w arkanach którego do końca nie mogą się połapać nawet znawcy przedmiotu. Wystarczy jeżeli powiemy, że obecnie obowiązuje u nas aż 10 różnych form pomocy stypendialnej dla studentów, a każda z nich rządzi się swoimi własnymi kryteriami kwalifikacyjnymi.

Jakby jednak z tymi stypendiami i kryteriami ich przyznawania nie było, jedno jest pewne: nasz system stypendialny oparty jest na zasadzie tzw. średniej dochodowości przypadającej na członka studenckiej rodziny. Wystarczyło przekroczyć górny pułap owej dochodowości o symboliczne 100 zł, aby nagle znaleźć się w grupie szczególnie „bogatych" studentów. Bez możliwości zamieszkania w domu studenckim, bez stołówki nie mówiąc już o stypendium pieniężnym.

Kiedy głównym kryterium kwalifikującym do otrzymania pomocy stypendialnej są dochody rodziców lub opiekunów studenta, magicznej mocy nabierają stosowne urzędowe zaświadczenia wykazujące zarobki konkretnej rodziny. Kto kiedykolwiek zetknął się ze studiami ten wie, że od lat były z tymi urzędowymi zaświadczeniami prawdziwe kłopoty. Oto np. kandydat na stypendystę twierdził, że średni miesięczny dochód przypadający na członka jego rodziny nie przekracza kilkuset złotych i chociaż wszyscy wiedzieli, że zaświadczenie jest autentyczną fikcją nikt nie kusił się o sprawdzenie danych. Przymykano oczy na autentyczne nadużycia tym samym preferując cwaniackie postawy i samych studentów i ich rodziców. Wystarczyło przecież stwierdzić, że rodzina jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni zaledwie powiedzmy 1,5 hektara zapominając jednak dodać, że ten hektar z kawałkiem znajduje się pod szkłem, a tatuś nie jest żadnym ubogim, bo małorolnym rolnikiem lecz znakomicie prosperującym hodowcą kwiatów. Różnice w dochodowości olbrzymie, jednak syn „małorolnego" dzięki drobnemu „przeoczeniu" urzędnika wystawiającego zaświadczenie stawał się szczególnie preferowanym stypendystą. Skoro bowiem młody człowiek jest tak ubogi, a do tego tak bardzo chce się uczyć, społeczeństwo ma święty obowiązek przychodzenia mu z materialną pomocą. Tym, że te preferencje nie miały wiele wspólnego z dobrze pojętym poczuciem sprawiedliwości społecznej nikt się specjalnie nie przejmował. Najważniejsze było twierdzenie, że naszym studentom ogólnie dobrze się powodzi...

Siedem wariantów

Świadomość, że obowiązujący u nas system stypendialny dla najlepszych nie należy tak w środowisku studenckim jak i na szczeblu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki systematycznie stawała się powszechną. Rzecz całą należało przede wszystkim uprościć, a także oprzeć na zdrowych i przejrzy tych zasadach.

Właśnie w Ministerstwie w trakcie dyskusji nad projektem stypendialnych zmian wyłoniła się koncepcja sześciu wariantów pomocy stypendialnej. Do tych oficjalnych koncepcji dołączono siódmą, wysuniętą przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich. Wszystkie wspomniane warianty opierają się na generalnej przesłance, iż nowy system powinien maksymalnie wyrównywać dysproporcje w sytuacji finansowej studentów. Nie tylko jednak wyrównywać, gdyż zbyt daleko posunięty egalitaryzm także w wydaniu środowiska studenckiego mógłby prowadzić do wielu negatywnych, a wcześniej trudno przewidzianych skutków. Dlatego postulowano m. in. uzależnienie wysokości świadczeń od wyników osiąganych na studiach i terminowości ich kończenia. Przy okazji zamierza się zlikwidować wiele formalnych zaświadczeń, które — jak wykazało to życie — znacznie odbiegały od prawdziwego stanu majątkowego studenckich rodzin.

Propozycje zmian MNSzWiT już w czerwcu ub. roku rozesłało do szkół wyższych z prośbą o konsultacje. W ich trakcie wypowiedzieć się mieli i sami bezpośrednio zainteresowani — czyli studenci — i pacownicy wyższych uczelni. Termin nadsyłania opinii wyznaczono na listopad ub. r. W rezultacie do Warszawy nadeszło 68 zbiorczych opracowań, w wyniku których najwięcej zwolenników zyskały sobie dwie koncepcje: jedna przewidująca gruntowne zmiany w systemie stypendialnym i druga wprawdzie mniej radykalna ale także nowatorska.

Pożyczka dla studenta

Projekt ten zakłada niejako samofinansowanie studiów przez słuchacza wyższej uczelni. Samofinansowanie oczywiście nie dosłowne lecz oparte na pożyczce przyznawanej przez państwo studentowi. I tak student I roku otrzymywałby roczną pożyczkę w wysokości nie przekraczającej minimum socjalnego, studenci II roku i lat starszych pożyczkę nie przekraczającą z kolei wysokości podwójnego minimum socjalnego. Pożyczka rozłożona byłaby na miesięczne raty — czyli innymi słowy to określając — każdego miesiąca student w kwesturze pobierałby określonej wysokości stypendium. I to k a ż d y student bez względu na materialną zasobność rodziców czy opiekunów. Student — twierdzą zwolennicy tego projektu — jest człowiekiem dorosłym i jako taki sam powinien ponosić odpowiedzialność, także materialną, za swoje uczelniane postępy.

Motyw odpowiedzialności studenta widać szczególnie przy problemie spłat zaciągniętych od państwa pożyczek. Przewiduje się bowiem, że część sum — nawęt znaczna — otrzymanych ze społecznej kasy byłaby po zakończeniu studiów umarzana, jednak wysokość darowania zadłużenia byłaby uzależniona od wyników uzyskiwanych na studiach i terminu ich zakończenia. Po prostu student, który uczyłby się lepiej i w terminie zakończyłby naukę miałby do spłacenia znacznie mniejszą sumę niż jego kolega zbytnio nauką się nie przemęczający.

Zwolennicy tego projektu, a jest ich większość, zwłaszcza wśród pracowników nauki, utrzymują, że taki pożyczkowy system stypendialny automatycznie przekreśliłby studenckie postawy sprowadzające się do lansowania przeciętności w nauce, definitywnie wytłumaczyłby studentom, że studencki status nie uzasadnia przekonania, że państwo ma święty obowiązek pełnego finansowania studiów. Przekonania sprowadzającego się do twierdzenia, że skoro „jestem studentem, to wszystko mi się należy". Owszem, należy się wiele — jednak pod pewnymi i to jasno określonymi warunkami.

Przyznając wiele racji tego typu opiniom trudno jednak nie przytoczyć i argumentów przeciwników. Ci ostatni stoją na stanowisku, że stypendium dla k a ż d e g o studenta nie tylko nie wyrówna różnic w sytuacji materialnej studiującej młodzieży, ale znacznie je jeszcze pogłębi. Kontrowersje budzi także zasada spłaty zaciągniętego od państwa długu. Wprawdzie spłaty te następowałyby po 5-letnim okresie od zakończenia studiów i rozłożone byłyby na 15 lat jednak znana wszystkim trudna sytuacja wielu absolwentów (niskie płace na stażach, wolne wspinanie się po drabince zawodowej a więc i finansowej kariery) w praktyce uniemożliwiłaby jakie takie warunki bytowania młodych ludzi, którzy przecież z reguły tuż po studiach zakładają swoje własne rodziny.

Uznając argumenty „za" i argumenty „przeciw" dotyczące tak sformułowanego, pożyczkowego systemu stypendialnego wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że rzeczy nie można pozostawić według dotychczasowych zasad. W tej sytuacji wielu zwolenników — chociaż mniej niż w przypadku wariantu pierwszego — zyskał sobie wariant drugi.

Nauka i sytuacja materialna studenta

Wariant ten łączy wysokość przyznawanego stypendium z wynikami w nauce uzyskiwanymi przez studenta i jego sytuacją materialną. Wyróżnia się tutaj kilka form pomocy: stypendium zwyczajne, stypendium mieszkaniowe, stypendium stołówkowe, pożyczkę zwrotną i zapomogę losową.

Kto w tym systemie miałby prawo do stypendium? Wszyscy studenci, których przeciętny miesięczny dochód przypadający na jednego członka rodziny nie przekraczałby podwójnego minimum socjalnego. Ci najlepiej sytuowani otrzymywaliby 25 proc. stypendium — ci najgorzej pełną jego wysokość. Przewiduje się również prawo do zamieszkania wszystkich zamiejscowych studentów w domach studenckich, a ponieważ, jak wiadomo akademiki są bardzo zatłoczone i nie dla wszystkich zamiejscowych może się w nich znaleźć miejsce, projekt zakłada, że w przypadku zamieszkiwania na prywatnej stancji, słuchacz wyższej uczelni będzie otrzymywał stypendium w wysokości odpowiadającej rzeczywistym kosztom utrzymania miejsca w DS. W ten sposób zamierza się przynajmniej częściowo złagodzić problemy opłat ponoszonych przez studentów z tytułu wynajmowania pokoi w prywatnych mieszkaniach — opłat z roku na rok rosnących i osiągających ostatnio kilkutysięczne kwoty. Jednocześnie bezwzględne prawo pierwszeństwa do zamieszkania w domu studenckim mają mieć ci słuchacze wyższych uczelni, którzy wykazywać się będą najlepszymi wynikami w nauce. Także od wspomnianych wyników zależeć ma możliwość uzyskania pożyczki, która mogłaby być po studiach nawet w całości umarzana.

Dziś trudno przesądzać, która z tych dwóch koncepcji — trzeciego wariantu prawdopodobnie nie będzie — zyska sobie aprobatę zainteresowanych i odpowiednich władz. Dyskusja bowiem wokół sprawy nowego systemu stypendialnego jest ciągle otwarta i w najbliższym czasie nie należy się spodziewać ostatecznych decyzji. Chodzi przecież o to aby warunki studiowania nie odbiegały zbytnio od przeciętnych warunków życia w naszym kraju, by studenci otrzymywali to co się im od społeczeństwa należy (w końcu inwestujemy w przyszłe wysoko wykwalifikowane kadry) mając jednak świadomość, że obok słusznie przysługujących im praw istnieją także słuszne obowiązki...

JANUSZ HAŃDEREK

REKOMPENSATY • RENTY • EMERYTURY

Czytelnicy pytają — ZUS odpowiada

OSTATNIO NAJWIĘCEJ PYTAŃ KIEROWANYCH DO NASZEJ REDAKCJI DOTYCZY SPRAW ZWIĄZANYCH ZE SPRAWAMI REKOMPENSAT, RENT I EMERYTUR. NA NIEKTÓRE Z NICH ODPOWIADAMY W DZISIEJSZEJ PUBLIKACJI.

● Czy dopuszczalne jest wypowiedzenie umowy o pracę w okresie urlopu wychowawczego w sytuacji, kiedy zakład pracy ulega likwidacji?

WŁADYSŁAWA G.

Rozwiązanie stosunku pracy w Pani przypadku było dopuszczalne i konieczne. Nie zostanie Pani jednak pozbawiona uprawnień związanych z udzielonym Pani urlopem wychowawczym. Prawo do zasiłku wychowawczego przysługiwać będzie bowiem nadal, mimo rozwiązania stosunku pracy aż do upływu 18 miesięcy (licząc od dnia zakończenia urlopu macierzyńskiego) z tym, że prawo do dalszego pobierania zasiłku ustalić musi ZUS i on będzie wypłacał zasiłek.

● Jestem rencistą i mieszkam samotnie, czy przysługuje mi dodatkowo 200 zł rekompensaty za zwrot kosztów energii elektrycznej i gazu, które jak wiadomo uległy ostatnio podwyżce.

STANISŁAW K. Kraków

Dodatkowe 200 zł rekompensaty dla mieszkających samotnie rencistów i emerytów wypłaca ZUS po przedłożeniu zaświadczenia odpowiednich władz meldunkowych stwierdzających, że osoba ta mieszka faktycznie sama i jeśli świadczenia ZUS ubiegającego się o tę dodatkową kwotę nie przekraczają 4500 zł.

● Mam na utrzymaniu matkę staruszkę, która mieszka ze mną i nie nabyła praw do własnej emerytury. Obecnie przechodzę na wcześniejszą emeryturę, czy matka otrzyma rekompensatę?

LIDIA W. Tarnów

Matka otrzyma rekompensatę. Musi Pani jednak złożyć w ZUS oświadczenie, że matka znajduje się na Pani wyłącznym utrzymaniu, lub w zakładzie pracy jeśli formalności związane z przejściem na wcześniejszą emeryturę są jeszcze w toku załatwiania i obecnie pobiera Pani zaliczkę na poczet swojej emerytury.

● Otrzymuję większy przydział kartkowy wynikający z faktu, iż jestem zasłużonym krwiodawcą PCK. Czy również rekompensata powinna być wyższa?

ALEKSANDER N. Kraków

Wyższa rekompensata z tytułu przyznania wyższych norm żywnościowych przysługuje również zasłużonym krwiodawcom PCK i wynosi nie 750 zł a 900 zł.

● W grudniu 1981 roku uległem wypadkowi w pracy; jakie przysługuje mi odszkodowanie?

ZYGMUNT K. Bochnia

Jeżeli wypadek miał miejsce w grudniu ubiegłego roku a komisja lekarska ZUS stwierdziła u Pana uszczerbek na zdrowiu w lutym 1982 roku, otrzyma Pan odszkodowanie wynoszące 1 tys. zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, nie mniej w każdym razie niż 4 tys. zł.

● Zakład pracy rozwiązał ze mną umowę o pracę w trakcie załatwiania formalności związanych z moim przejściem na emeryturę. Obawiam się jednak z czego będę żył, jeśli potrwa to zbyt długo.

MICHAŁ K. Nowy Sącz

Postąpiono niesłusznie. Zakład pracy nie powinien rozwiązywać umowy o pracę z osobą przechodzącą na emeryturę zanim nie zostanie wydana decyzja przyznająca pracownikowi świadczenia emerytalne. Jeśli jednak umowę o pracę rozwiązuje się przed uzyskaniem w/w decyzji należy zawrzeć na wniosek pracownika umowę o pracę na czas określony, co pozwoli pracownikowi spokojnie czekać na przyznanie emerytury. Jeżeli zawarcie takiej umowy jest niemożliwe np. w czasie dalszej niezdolności do pracy trwającej ponad okres zasiłkowy, zakład pracy powinien wypłacać zaliczkę wynoszącą 60% pobieranego ostatnio miesięcznego wynagrodzenia.

● Pobieram zasiłek wychowawczy. Czy mężowi przysługuje prawo do zasiłku rodzinnego na mnie?

BOŻENA S.

Nie, ponieważ nie pozostaje Pani wyłącznie na utrzymaniu męża mając prawo do zasiłku wychowawczego.

● Mąż był delegowany do pracy w NRD za pośrednictwem „Polimex-Cekop" w Warszawie. Po powrocie zgłosił się do macierzystego zakładu pracy w celu podjęcia pracy. Odmówiono mu jednak wypłaty rekompensaty twierdząc, że w ostatnich trzech miesiącach mąż nie był ich pracownikiem — czy słusznie?

MARIA K. Kraków

Niesłusznie. W razie zmiany zakładu pracy pracownikowi przysługuje rekompensata w wysokości 1 tys. zł miesięcznie za pierwsze trzy miesiące pracy. Po tym okresie wysokość należnej rekompensaty ustala się na zasadach ogólnych, z tym, że za podstawę wymiaru rekompensaty przyjmuje się wynagrodzenie z tych trzech miesięcy. Po ustaleniu prawidłowej wysokości rekompensaty pracownikowi przysługuje odpowiednie wyrównanie.

● Jakich dowodów wymaga się, aby uzyskać dodatkowo 150 zł rekompensaty z tytułu otrzymywania większych przydziałów kartkowych?

ANNA i KAZIMIERZ W.

Dowodem takim jest zaświadczenie zakładu społecznej służby zdrowia, stwierdzające uprawnienia do zwiększonego przydziału kartkowego na mięso ze względu na stan zdrowia albo oświadczenie rencisty potwierdzone przez ten zakład. Dodatkowa rekompensata przysługuje tylko w okresie ważności zaświadczenia.

● Czy rekompensaty wlicza się do podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych i rentowych?

BRONISŁAW L.

Nie, ponieważ wypłaca się je również przy emeryturach i rentach.

● Zgłosiłem wniosek o przyznanie mi wcześniejszej emerytury. Komisja lekarska orzekła II grupę inwalidzką na 2 lata. Czy po tym okresie będę wzywany na powtórne badanie i czy ewentualnie nie stracę prawa do emerytury?

WŁADYSŁAW S.

Nie, ponieważ o uprawnieniach decyduje stan zdrowia ustalony na dzień 31 grudnia 1981 roku. Nie będą więc przeprowadzone kontrolne badania lekarskie i ewentualna poprawa stanu zdrowia nie będzie miała wpływu na utratę prawa do wcześniejszej emerytury i jej wysokości.

J. P.-S.

Jak powstaje cena?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cena pojedynczej skórki. Tak więc za standardową skórkę z nutrii w I gatunku, tj. taką której długość w stanie surowym przekracza 77 centymetrów, a po wyprawieniu i uszlachetnieniu 60 centymetrów, Krakowskie Zakłady Futrzarskie płacą Centrali Obrotu Skórami Surowymi 1730 zł. Do tego trzeba doliczyć ok. 5 proc. na skurczenie w procesie wyprawiania i na koszty zakupu — mamy już więc 1821 zł. Ale to nie koniec, bo 6 zł trzeba wydać na chemikalia i materiały pomocnicze, 112 zł wynoszą koszty przerobu, na które składają się płace, koszty transportu, administracji, amortyzacji maszyn, urządzeń i budynków itp. Mamy więc już 1827 złotych, teraz trzeba doliczyć jeszcze 10 proc. planowego zysku (w ubiegłym roku było 19 proc.), liczonego od wartości kosztów przerobu, czyli w zaokrągleniu 12 zł.

Wreszcie przychodzi kolej na obliczenie podatku. Jego wielkość w tym konkretnym przypadku ustalona została na 20 proc. od ceny zbytu. Technicznie rzecz biorąc liczy się go w ten sposób, że otrzymaną z wszystkich wymienionych powyżej pozycji sumę 1951 złotych dzieli się przez 0,8 (matematyczna proporcja) i w ilorazie otrzymujemy w zaokrągleniu kwotę 2450.

Specjaliści wyliczyli że przeciętna — statystycznie rzecz biorąc — skórka, na statystyczne futro kosztuje 1693 złote. Teraz wiedząc, że na futro potrzeba 25 takich skórek, wykonamy operację mnożenia i w jej wyniku dowiemy się, że sam surowiec kosztuje 42 325 zł. Do tego dochodzą dodatki krawieckie, takie jak podszewka, guziki, nici, watolina itp. za kwotę 860 złotych. Ponieważ w procesie krojenia i szycia powstają odpadki, z których coś jeszcze można zrobić, a firma jest uczciwa, więc z ogólnej kalkulacji odlicza się 220 zł. Ponieważ koszty przerobu wyszacowane zostały na 4 tys zł, 10 procentowy zysk wyniesie więc 400 złotych. I tak doszliśmy do kwoty 47 365 zł . Teraz pozostaje tylko doliczyć 10 procentową marżę handlową (liczoną „od tyłu" czyli od ceny detalicznej) praktycznie 47 365 zł dzielone na 0,9 i mamy 52 627 zł. Ostatecznie ustalono, że futro kosztować będzie 52 500 zł.

Teraz zajmiemy się skórami bardziej luksusowymi, a mianowicie lisami. Skóra surowa określana przez fachowców jako np. wielkość III, klasy II, kosztuje 4550 złotych, chemikalia do jej wyprawienia i uszlachetnienia kosztują tylko... 30 zł, koszty przerobu wynoszą 414 zł, od tego obliczamy 10 proc. planowanego zysku, czyli 42 złote i 50 procent podatku liczonego według schematu przedstawionego poprzednio. W ostatecznym rozrachunku jedna wyprawiona i uszlachetniona lisia skóra kosztuje 10 050 zł.

Na prostą kurtkę potrzeba 7 takich skór — co w sumie kosztuje 70 350 zł. Do tego dochodzi 231 zł za skórę licową niezbędną do wykończenia i 702 zł na dodatki krawieckie. Za użyteczne odpady np. lisie kitki odejmujemy 1260 złotych, koszty przerobu wynoszą w tym przypadku 9800 zł, a 10 procentowy planowy zysk 980 zł. Mamy więc łącznie 80 803 złote. Teraz trzeba przystąpić do obliczenia 30 procentowego podatku, żartobliwie nazywanego w Krakowskich Zakładach Futrzarskich podatkiem od luksusu. Wynosi on dokładnie (metoda liczenia taka sama jak w wypadku skór z nutrii) 34 629 zł. Do tego jeszcze 10 procentowa marża dla handlowców i mamy cenę detaliczną 128 258 zł. Po zaokrągleniu ustalono ją na 130 tys. zł.

Na koniec zostawmy sobie karakuły. Weźmy futro średniej wielkości. Potrzeba na nie 25 skór po 5920 zł, 1 lisią skórę na kołnierz za 11 250 zł, skóry licowej do wykończenia za 49 zł, od tego trzeba odliczyć 4680 zł z tytułu użytecznych odpadów, doliczyć 872 zł za dodatki krawieckie. Koszty przerobu wyliczone zostały na 11 767 zł do tego 10 proc. — jak zwykle planowego zysku — czyli 1177 zł, 30 procentowy podatek w wysokości 72 186 zł, i 26 736 zł 10 procentowej marży dla handlowców, co daje w ostatecznym rezultacie 267 357 złotych. Po zaokrągleniu cenę detaliczną trzeba ustalić na 270 tys. zł.

I to by było tyle wyliczanek Teraz pora na pierwsze — z konieczności — bardzo jeszcze pobieżne wnioski. Jak widać z przedłożonych przykładów, zasadniczy wpływ na cenę ma koszt surowca (w grudniu ub. roku skóry sporo podrożały — od 30 do 80 proc.). i podatek. Wpływ producenta na ostateczny kształt ceny — mimo że on sam ją sobie ustala — jest stosunkowo niewielki. Można szukać oszczędności w kosztach przerobu, czyli np. w obniżeniu pracochłonności, ale to ma zasadniczy wpływ na osiągnięty zysk, można oszczędzać na chemikaliach i dodatkach — ale są to kwoty raczej symboliczne. Można też popróbować zaoszczędzić na surowcu, poprzez zastosowanie specjalnych technik konfekcjonowania skór, np. rozdrabnianie, rozpulchnianie, miksowanie wysuwanie itp., ale to z kolei powoduje zwiększenie pracochłonności i zwiększa koszty przerobu. Tak więc, jak widać, pole manewru jest stosunkowo niewielkie. I jeszcze jedna rzecz, która wynika z przyjętej metodyki konstruowania cen. Lepiej jest sprzedawać niż produkować. Marża handlowa do zysku producenta ma się tak jak mniej więcej 20 czy nawet 10 do 1. A przecież żeby wyprodukować, trzeba najpierw zdobyć surowiec, wymyślić fason, ponieść ryzyko że coś np. nie wyjdzie, pozbyć się uciążliwych ścieków z garbarni , zdobyć bukowe trociny niezbędne przy suszeniu czy czyszczeniu itp. A handlowiec tylko wystawia futro na wystawie i czeka na kupca.

JACEK BALCEWICZ

Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego udowadnia, że...

Można łączyć piękne z pożytecznym

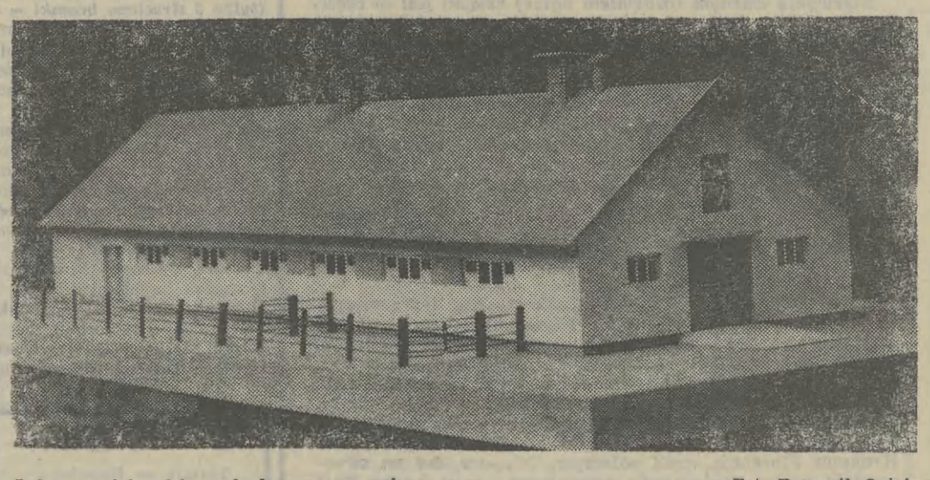

Jedna z wielu obór wybudowana na wsi. Fot. Bogumił Opioła

Od lewej: mgr inż. architekt Karol Jakubowski, mgr inż. technolog Ewa Czerniejewska, mgr inż. konstruktor Henryk Paprota, mgr inż. architekt Elżbieta Rutkowska i kierownik pracowni mgr inż. konstruktor Jerzy Bielawski omawiają najnowszy model gospodarstwa.

Fot. OTTO LINK

Nowoczesne rozwiązania inwestycji rolnych

Od 1951 roku Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego projektuje obory, chlewnie, budynki gospodarcze oraz mieszkaniowe dla wsi, zaś od sześciu lat kieruje typizacją budownictwa wiejskiego dla potrzeb gospodarki indywidualnej na terenie całego kraju. Zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Rolnictwa opracowywane są rozwązania projektowe dla produkcji żywca wołowego i wieprzowego, zagród zblokowanych o różnych programach technologicznych i różnej wielkości, a także obiektów towarzyszących. Projekty budynków mieszkalnych zawsze nawiązują do naturalnego środowiska i tradycji. Prowadzone są też przez Biuro studia nad przyszłościowym modelem zagród i budynków o różnych układach funkcjonalnych i warunkach produkcji rolniczej.

Systematycznie prowadzona jest też propaganda w całym kraju najnowszych, najbardziej ekonomicznie uzasadnionych wariantów hodowli, żywienia, wykorzystania miejsca. Propaganda tych projektów odbywa się m. in. poprzez wystawy, plansze, albumy z opisem technologicznym zagród i budynków mieszkalnych. Projekty sprzedawane są też wysyłkowo, a także poprzez punkty komisowej sprzedaży, których w całym kraju jest 270.

O popularności i przydatności opracowań Biura może świadczyć m. in. fakt, że w ubiegłym roku sprzedano 12 tys. egzemplarzy albumów projektów mieszkalnych, inwentarskich, gospodarczych, 19 tys. projektów budynków mieszkalnych i ponad 33 tys. projektów budynków inwentarskich. Działalność Biura jest też znana m. in. z uczestnictwa — przy współudziale „GK" — w organizowaniu „Złotej Wiechy". Ludzie odpowiedzialni za właściwe wdrażanie projektów często kontrolują ich wykonawstwo, pomagając na bieżąco w rozwiązywaniu zagadnień.

Najnowszym naszym projektem — mówi dyrektor naczelny Biura **Karol Filek** — jest obora wraz z budynkiem gospodarczym oraz domem mieszkalnym. Obora zaplanowana jest na 17 krów oraz przychówek. Projekt jest jednak na tyle elastyczny, że pozwala wybudować budynek na 14 lub 7 stanowisk w zależności od wielkości areału. Układ budynków można dowolnie usytuować, w zależności od posiadanej działki. Projekt pozwala też wykorzystać w pełni posiadane w danym regionie materiały budowlane. Wiadomo np., że każdy budynek inwentarski musi być ocieplony, co można uzyskać m. in. poprzez wykładziny z torfu, jeśli jest taki w okolicy, mech lub nawet sieczkę.

Z usług Biura — oprócz indywidualnych rolników — w całej pełni korzysta też rolnictwo uspołecznione. Opracowywane są plany zagospodarowania terenów i osiedli wiejskich, założenia i projekty techniczne inwestycji oraz plany modernizacyjne istniejących obiektów. BSiPBW wyspecjalizowało się też w projektowaniu zespołów szkół rolniczych, a także mieszalni pasz dla regionów górskich oraz dla potrzeb rozwojowych spółdzielni produkcyjnych.

CZESŁAW MAŚLANA

Ruch związkowy na Zachodzie

Nowa strategia?

W połowie lutego br. doszło, po dłuższych negocjacjach, do podpisania nowej umowy zbiorowej w zakładach wielkiego koncernu samochodowego Forda. W informacji tej nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie fakt, że tym razem Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Samochodowego wystąpił jako rzecznik „wspólnego interesu" załogi i koncernu. Biorąc pod uwagę trudności finansowe Forda, zgodził się on na zamrożenie płac do jesieni 1984 roku. Podczas negocjacji uzgodniono również środki, które przyczyniłyby się do wyprowadzenia koncernu z kłopotów finansowych. M. in. związek zobowiązał się, że wspólnie z koncernem wywierać będzie nacisk na administrację Reagana, aby ta wprowadziła ograniczenia chroniące rynek amerykański przed importem, głównie z Japonii.

Nie mniejszą rewelacją stały się uchwały obradującego niedawno Komitetu Wykonawczego wpływowej amerykańskiej centrali związkowej AFL-CIO, sugerujące władzom federalnym, aby — celem zmniejszenia budżetowego deficytu — podniosły podatki. Komitet Wykonawczy uznał równocześnie, że w aktualnej sytuacji kraju klasa robotnicza USA powinna zgodzić się na szereg — „przejściowych", jak zaznaczono — wyrzeczeń i ofiar, dodając, iż częściowe przynajmniej zamrożenie płac powinno objąć szereg dziedzin gospodarki.

Różnie można ocenić ów, nie mający precedensu w stuletniej historii amerykańskiego ruchu związkowego, krok. Szczególnie na tle posunięć rządu Reagana, który — kosztem ostrych cięć w sferze oświatowej i socjalnej — forsuje największy w dziejach Stanów program zbrojeniowy. [1])

Można się zastanawiać, w jakim stopniu te, idące na rękę koncernom (i rządowi) koncesje władz związkowych wymuszone zostały trudnościami ekonomicznymi kraju (m in. niepowodzeniem programu ekonomicznego Reagana), a w jakim są zapowiedzią odejścia od tradycyjnej strategii związkowej AFL-CIO.

Wydaje się, że w grę wchodzą w tym wypadku obie przyczyny. O pierwszej sygnalizowała już w ub. roku, decyzja związków w zakładach samochodowych Chryslera o zgodzie na obniżkę robotniczych zarobków. Na drugą wskazywałoby utworzenie grupy pod nazwą Labour-Meneagement, w skład której weszli przedstawiciele amerykańskiej centrali związkowej i wielkiego biznesu. Jej przewodniczącymi zostali: przywódca AFL-CIO Lane Kirkland oraz szef jednego z największych koncernów Exxou, Clifton Gervin. Rzeczą godną uwagi jest tematyka stałych konsultacji w Labour-Meneagement, która na plan pierwszy wysunęła sposób zwiększenia wydajności pracy oraz obniżkę kosztów produkcji m. in. przez oszczędność surowców, półfabrykatów i energii, a także — przez wdrażanie nowych technologii — proces, który nie pozostanie bez wpływu na rynek pracy i tak już charakteryzujący się wysokim, dochodzącym do 10 proc. bezrobociem.

Jednakże to, co w Stanach mogłoby się wydać zaskakujące, w Zachodniej Europie jest już od szeregu lat chlebem powszednim. Powód? — Stosunkowo prosty. Pisał o nim już przed paru laty poważny tygodnik brytyjski **„The Economist"**:

„Przedłużająca się recesja i obawa przed kolejnym załamaniem się koniunktury powoduje, że związki zawodowe nawet najbogatszych krajów kapitalistycznych nie mają wystarczająco dużo odwagi, by walczyć o znaczniejsze podwyżki płac. Wolą one koncentrować się na zagwarantowaniu dotychczasowej liczby miejsc pracy".

Nie wchodząc w to, czy nowa strategia związków wynika z braku odwagi, czy z wnikliwej analizy sytuacji ekonomicznej we własnych krajach, fakt pozostaje faktem: nowa sytuacja postawiła przed ruchem związkowym szereg nie znanych im dawniej problemów. Zmuszają one jego przywódców do przewartościowania swej dotychczasowej polityki. Potwierdzają to liczne wypowiedzi działaczy związkowych:

„Powstała sytuacja, w której związki zawodowe nie są w stanie realizować swych tradycyjnych celów — mówił działacz brytyjskich TUC z Liverpool, Ash Das — *Jeszcze kilka lat temu wystarczyło troszczyć się głównie o podwyżki płac. Teraz powinniśmy proponować sposoby ratowania całych gałęzi przemysłu, zastanawiać się, jak przygotować młodzież do pracy [illegible] co zrobić z nową technologią".*

A oto, podobna w tonie, wypowiedź przedstawiciela największej holenderskiej centrali związkowej FNV, Johana van Rensa:

„Sytuacja świata pracy nigdy nie była tak skomplikowana jak obecnie. W czasach mojego ojca depresja wyznaczała fronty walki między kapitałem a pracą. Po wojnie istniał consensus społeczny co do potrzeby współdziałania wszystkich grup. Później, w latach 60., tempo wzrostu gospodarczego było tak wysokie, że nawet w opinii związków każdy mógł liczyć na udział w prosperity. Przedłużająca recesja lat 70 spowodowała ewolucję zadań związków. Nie możemy już zajmować się tylko liczebnością członków i ich zarobkami".

We Włoszech aktyw trzech największych centrali związkowych CGIL-CISL-UIL przeprowadził ostatnio rozmowy z załogami ok. 30 tysięcy fabryk. Ich celem było przekonanie robotników, iż niezbędna jest współpraca ruchu związkowego z rządem w walce z inflacją. Jesienią ub. roku Kongres CGIL wyraził zgodę na ograniczenie rewindykacji płacowych, aby w ten sposób pomóc rządowi w realizacji jego antyinflacyjnego programu. Związki doszły także do porozumienia z krajową organizacją pracodawców w sprawie ograniczenia zwolnień z pracy. W zamian za zmniejszenie skali redukcji związki zobowiązały się prowadzić w fabrykach działalność zmierzającą do wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów wytwarzania.

Komentując decyzję federacji CGIL-CISL-UIL, dziennik Włoskiej Partii Komunistycznej, „Unita" pisał (w dniu 2 lutego br.), że decydując się na udzielenie pomocy rządowi Spadoliniego, federacja poszła dalej niż jakikolwiek związek w Europie, dodając zarazem:

„Decyzja związków zawodowych nie była łatwa, ponieważ zaangażowały one w poważnej mierze swój prestiż i swą wiarygodność w poparcie polityki, która wymaga natychmiastowych ofiar w zamian za ewentualne przyszłe korzyści, bez gwarancji jakie mógłby stwarzać rząd, w którym reprezentowany byłby również świat pracy".

Sygnały świadczące, że związkowcy różnych krajów Europy Zachodniej są gotowi do ofiar nadchodzą również ze Szwecji, Hiszpanii, Danii i Holandii. (W Norwegii sprawa zamrożenia płac była rozważana już w 1977 r.) Dzieje się tak w sytuacji, kiedy — jak pisał burżuazyjny dziennik **„International Herald Tribune"** z 27 lipca 1981 r. — *„siła nabywcza robotników została zamrożona lub spada, socjalne zdobycze poprzedniego pokolenia (w tym dodatki inflacyjne do płac, trwałość zatrudnienia, podwyższone emerytury) topnieją".* Gdy — dodajmy — z roku na rok rośnie bezrobocie, najbardziej dotkliwie uderzające w młode pokolenie. [2])

Warto zwrócić uwagę, że na ów „pakiet wyrzeczeń" i na współpracę z burżuazyjnymi rządami godzą się nie tylko te związki, które — jak socjaldemokratyczne lub chrześcijańskie — akceptują ustrój kapitalistyczny, a prywatną własność środków produkcji traktują jako niezmienną zasadę. Na podobne koncesje idą również — jak o tym świadczy przykład hiszpańskich CO, czy włoskiej CGIL — centrale związkowe kierowane przez komunistów. Próbując wyjaśnić ten fakt, Gerardo Chiaromonte, członek kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej twierdził (na łamach teoretycznego organu partii, **„Rinascita"**), że *„coraz trudniejsza staje się związkowa kontrola nad dynamiką płac i rynkiem pracy w ogóle".* Oraz, że ogólna, trudna sytuacja gospodarcza kraju, narzuca związkom konieczność *„podejmowania problemów związanych z polityką globalną".* [3])

Zmiana akcentu z żądania „więcej pieniędzy" na „więcej pracy" — widoczna dziś w całym niemal zachodnim ruchu związkowym — przyjęta została we Włoszech jeszcze w 1978 r., a sekretarz CGIL, Bruno Trentin, w wywiadzie dla paryskiego dziennika **„Le Monde"** (z 6 czerwca 1978 r.) przyznał — jak sam to określił, „samokrytycznie" — że rewindykacje płacowe w decydującym stopniu przyczyniły się do przedłużenia kryzysu gospodarczego w kraju.

Z tego też względu, jak pisał w wywiadzie dla „Unita" (z 19 października 80 r.) sekretarz CGIL, Luciano Lama, *„najbardziej potrzebujemy związku, który byłby zdolny działać w fabryce nie tylko na rzecz poprawy sytuacji robotników, ale również — wzrostu sił wytwórczych".*

Nowa strategia związków zawodowych na Zachodzie — niewątpliwie wymuszona wzmagającą się recesją gospodarczą — zmierza więc ostatnio raczej do wygaszania konfliktów między pracą i kapitałem, niż do ich rozpalania. W rezultacie o wiele rzadziej niż kiedykolwiek w powojennym okresie sięgają one po broń strajkową. Zdając sobie sprawę, że bywa ona bronią obosieczną i że pracodawca, zbyt silnie przyciśnięty do muru, zawsze może odpowiedzieć lokautem — zamknięciem zakładu i zwolnieniem na czas nieograniczony całej załogi. Zresztą, strajki na Zachodzie są ograniczone, czasem bardzo rygorystycznym, ustawodawstwem. Nie mówiąc o tym, że same związki sięgają po te broń w ostatecznym wypadku, bardziej licząc na — stosowaną powszechnie — praktykę arbitrażu. Ale to już temat sam dla siebie.

WIESŁAW MERCIK

[1]) Wydatki na cele wojskowe mają wynieść w nowym budżecie 263 miliardy dolarów, tj. o ponad 44 mld więcej niż w roku bieżącym. Równocześne zakłada się zmniejszenie wydatków na cele socjalne o 27 mld dolarów.

[2]) Bezrobocie w krajach Europy Zachodniej szacuje się na ok. 10,5 mln osób, z tego na kraje EWG przypada 8 mln.

[3]) W RFN do stałej praktyki należą tzw. „akcje koordynacyjne" z udziałem związków zawodowych, stowarzyszenia pracodawców oraz rządu.

Szczęśliwe miasto — Kazimierz

Ściana frontowa kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu.
Fot. O. LINK

Książka Stefana Świszczowskiego „MIASTO KAZIMIERZ POD KRAKOWEM", którą otrzymaliśmy w serii pierwszej „Cracovianów" — „Zabytkach" (Wydawnictwo Literackie, Kraków, druk ukończono w październiku 1981 r., str. 344, 80 ilustracji, cena zł 50) reklamy specjalnej nie potrzebuje. Skandaliczne opuszczenie zabytków kazimierskich w Krakowie od lat bulwersuje opinię publiczną i już tylko dlatego sięgniemy po tę rzecz chętnie. Mamy nadzieję, że nasze sprawozdanie, które pójdzie traktem wytyczonym przez znaną w krakowskim środowisku konserwatorskim i plastycznym osobę, zwróci również uwagę na konieczność pilniejszych działań w tej części miasta.

W Sandomierzu, dnia 27 marca 1335 r., Kazimierz Piast, król nazwany potem Wielkim, wydaje dokument lokacyjny. Czytamy w nim m. in.: „Ponieważ chcemy państwa naszego warunki polepszyć i staramy się pożytki z Ziemi naszej Krakowskiej powiększyć i pomnożyć, po dojrzałej oraz zdrowej baronów naszej naradzie, obywatelom naszym Miasta Kazimierskiego, które z Pana naszego pomocą zaczynamy zakładać, i temuż miastu Kazimierzowi dajemy dla radości i rozkwitu prawo teutońskie, które zwą pospolicie majdeburskim prawem..."

Studium prof. Świszczowskiego dotyczy jednego z najpiękniejszych fragmentów Krakowa, dawniej samodzielnego miasta. Warto tu też przytoczyć informację historyczną ze wstępu do naszej książki, że w epoce kazimierzowskiej powstało w Polsce około 65 miast. Połowa lokacji była dziełem króla. Druga połowa to wynik działalności osadniczej Kościoła i rycerstwa. I dalej pisze autor: „Nowe lokacje... dotyczyły w większości reorganizacji dawnych grodów, podegrodzi lub targów, mających już wcześniej miejski charakter". Tak właściwie było i z Kazimierzem; przed lokacją tego miasta w dokumentach przed rokiem 1198 wymienia się wieś Bawół, podarowaną klasztorowi Bożogrobców z Miechowa. Terytorium przyszłej lokacji wiązało się przez rozlewiska Wisły, jej nurtu głównego, zwanego Zakazimierką lub Wilgą, z Krzemionkami.

Niezwykle ważnym rozdziałem naszej książki jest ta część, która mówi o budowie uniwersyteckiej w nowym mieście królewskim. Stefan Świszczowski dochodzi do przekonania zarówno na podstawie zapisów historycznych, ich wnikliwej lekcji oraz na podstawie wykopalisk, że tu właśnie Kazimierz Wielki założył Studium Generale czyli uniwersytet. Według zapisu Długoszowego początek budowy przypada na rok 1361. Prawdopodobnie król był pewien zgody Stolicy Apostolskiej na założenie uniwersytetu i rozpoczął wcześniej te działania inwestycyjne. (Akt erekcyjny wiąże się z datą 12 maja 1364 roku.)

Kolejne rozdziały poświęcone są rozwojowi miasta Kazimierza do roku 1655, dawnej zabudowie blokowej i mieszkalnej, miastu żydowskiemu, dzielnicy Stradom, upadkowi miasta, jego dziejom do roku 1846...

Dzieło jest lekturą niezwykle interesującą. Uprzytamnia współczesnemu czytelnikowi, że Kazimierz — stanowił pod względem narodowościowym skupisko elementu polskiego. Pod koniec wieku XIV w Kazimierzu podkrakowskim mieszkało blisko 3 tys. osób, pochodzących głównie z osad podmiejskich, innych miast małopolskich oraz ze Śląska. Sądzę, że Kazimierz po prostu miał na uwadze interes swojej stolicy królewskiej: założył Kazimierz, założył na północ od Krakowa Florencję, czyli późniejszy Kleparz, dał im odpowiednie prawa ekonomiczne, wzmacniał żywioł polski. Miał z pewnością w pamięci nauki niedawnej historii. Król Łokietek musiał surowo potraktować niemieckiego wójta Alberta, który podniósł rękę na króla. Kraków trzeba było wziąć również fortelem ekonomicznym. Prawo wolnego składu czyniło Kazimierz miastem bogatym. W XVII wieku kanonik regularny kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu napisał dzieło poświęcone historii miasta Kazimierza. Ów Stefan Ranotowicz korzystał z kronik Długosza, Kromera, Miechowity... Dzieje tego miasta spisywał również Marcin Goliński — mieszczanin kazimierski, pochodzący z Wieliczki. Był starszym cechu karczmarzy i piwowarów, rajcą miasta, potem burmistrzem.

Warto też przypomnieć, że przeniesienie większości Żydów krakowskich na Kazimierz nastąpiło dopiero w r. 1492. Kazimierz gromadzi zabytki kultury Żydów polskich o pierwszorzędnym znaczeniu. Ostatnie lata przyniosły tu odbudowę wielu obiektów.

Rozwój koncepcji urbanistycznej Kazimierza, ciągle jeszcze właściwie nierozświetlona do końca tajemnica Skałki, gdzie dokonało się tak wiele ważnych wydarzeń w historii Polski, plany najpiękniejszych polskich kościołów gotyckich św. Katarzyny i Bożego Ciała (nie mówiąc o fragmentach zabytkowych tych obiektów pochodzących z wieków późniejszych) — to propozycja wycieczki szczególnego rodzaju. Możemy jej dokonać wespół ze Stefanem Świszczowskim. W tym miejscu słynna „Ogrzewalnia" brata Alberta Chmielowskiego, piękny kościół Bonifratrów, resztki murów obronnych ciągnące się wzdłuż ul. Paulińskiej, Bernardyni stradomscy i Misjonarze z kościoła wybudowanego przez świetnego Bażankę świadczą o bogactwie historii Miasta Kazimierskiego. Starczyłoby jej dla dziesięciu innych miast. Mówię to, bo sam doświadczałem od lat dziecięcych, powojennych owych dziwnych przygód, kiedy się patrzy na malowidła augustiańskie, na resztki rzeźb i monogramów królewskich u zworników i słyszy się doroczną pieśń o świętym Stanisławie...

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przed ligą — trójgłos krakowskich trenerów

LENDZION: nie powiedzieliśmy ostatniego słowa

Nie udała się piłkarzom Wisły jesienna runda, zebrali tylko 14 pkt., co dało im odległą, 10 lokatę w tabeli. Po 9 kolejkach kiedy drużyna miała tylko 8 pkt., kierownictwo klubu dokonało zmiany trenera, Lucjana Franczaka zastąpił **WIESŁAW LENDZION** (do 1974 r. występował w I drużynie Wisły, potem krótko do 1976 r. grał w Cracovii, a od tego czasu pracował w gwardyjskim klubie jako szkoleniowiec).

— Nie jestem zadowolony z postawy piłkarzy w rundzie jesiennej — mówi W. Lendzion. — Graliśmy słabo, nikogo nie satysfakcjonuje 10 miejsce w tabeli. Ciężko nam będzie dojść do czołówki, choć z drugiej strony straty nie są tak duże, lider ma nad nami 6 pkt. przewagi, a od trzeciego w tabeli Górnika dzieli nas tylko 4 pkt. O tym czy włączymy się do walki o medale zadecydują pierwsze mecze w marcu, a będzie ich aż 6 — jeśli wystartujemy dobrze — możemy jeszcze powalczyć. Ale w razie niepowodzeń możemy znaleźć się w grupie spadkowej. **Realnie patrząc będzie dobrze, jeśli zajmiemy pewne środkowe miejsce w tabeli.**

— Nie są to zbyt wysokie aspiracje, kibice oczekują od Was więcej...

— Trudno składać obietnice kiedy pracuje się z drużyną zaledwie parę miesięcy. Jedno mogę kibiców zapewnić — **pracowaliśmy w styczniu i lutym bardzo solidnie. To co zostało zaplanowane — zrealizowaliśmy.** Drużyna ma za sobą dwa obozy przygotowawcze (w Zakopanem w styczniu i w Myślenicach w lutym) oraz 9 spotkań kontrolnych. Nie miałem z zawodnikami żadnych problemów natury sportowej czy wychowawczej. **Wydaje mi się, że znalazłem z piłkarzami wspólny język.** Wszyscy — kibice, prasa — na nas psioczyli. Na pewno słusznie. Wywołało to w zawodnikach złość. **Chcą udowodnić że potrafią grać lepiej, tak, aby zadowolić liczne grono naszych kibiców.**

— Właśnie, część fachowców twierdzi, że obecny zespół nie zrobi już wielkich wyników, że większość piłkarzy zmarnowała swoje talenty...

— Twierdzę, że nasi piłkarze nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa, że stać ich na dobrą piłkę. Mamy przecież w sumie dość młody zespół, którego nestorami są H. Szymanowski — 30 lat, Adamczyk — 29 i Kapka — 28. Reszta to zawodnicy, jak się to mówi, w piłkarskim wieku. **Oczywiście na nie zdadzą się wysiłki trenera, jeśli zawodnicy nie będą chcieć. Zgadzam się z opinią, że jeśli drużyna teraz nie przebudzi się, nie zrobi wyników, to za 2—3 lata będzie można mówić o Wiśle jako o zespole zmarnowanych talentów...**

— Słyszał Pan opinię, że jest Pan w Wiśle trenerem przejściowym...

— Tak, dotarły do mnie takie głosy. Uważam jednak, że skoro kierownictwo klubu w trudnej sytuacji w październiku ub. r. powołało mnie na stanowisko I trenera, to widać miano do mnie zaufanie.

— Tegoroczna wiosna będzie nietypowa, 15 spotkań w ciągu 2 miesięcy!

— Tak, to będzie zawrotne tempo. Zadecyduje moim zdaniem — przygotowanie do sezonu i dłuższa ławka rezerwowych. A moi faworyci? To — **Pogoń, Widzew** i chyba jednak mimo dużych strat punktowych **Legia.**

A oto kadra Wisły: bramkarze — **Adamczyk, Holocher, Gaszyński,** obrońcy — **Budka, Skrobowski, Motyka, Jałocha, H. Szymanowski,** pomocnicy — **Kapka, Lipka, Targosz, Krupiński, Nawrocki, Nawałka** (dopiero w tych dniach wznowił treningi), **Plewniak, Suder, Gorgoń, Szopa,** napastnicy — **Iwan, Wróbel, Kowalik, Dzięgiel, Suwada, Świętek.** II trener: **J. Płonka,** kierownik drużyny: **M. Ornat,** lekarz: dr **J. Magiera.**

Rozmawiał:
ANDRZEJ STANOWSKI

I liga piłkarska

7 MARCA
Wisła — Gwardia
Górnik — Ruch
Stal — Arka
Legia — Śląsk
Bałtyk — Pogoń
Zagłębie — Szombierki
ŁKS — Lech
Motor — Widzew

14 MARCA
Arka — Wisła
Widzew — Górnik
Lech — Motor
Szombierki — ŁKS
Pogoń — Zagłębie
Śląsk — Bałtyk
Gwardia — Legia
Ruch — Stal

21 MARCA
Wisła — Ruch
Górnik — Motor
Stal — Widzew
Legia — Arka
Bałtyk — Gwardia
Zagłębie — Śląsk
ŁKS — Pogoń
Lech — Szombierki

24 MARCA
Widzew — Wisła
Górnik — Stal
Pogoń — Lech
Śląsk — ŁKS
Gwardia — Zagłębie
Arka — Bałtyk
Ruch — Legia
Motor — Szombierki

28 MARCA
Wisła — Górnik
Stal — Motor
Legia — Widzew
Bałtyk — Ruch
Zagłębie — Arka
ŁKS — Gwardia
Lech — Śląsk
Szombierki — Bytom

31 MARCA
Stal — Wisła
Widzew — Bałtyk
Górnik — Legia
Śląsk — Szombierki
Gwardia — Lech
Arka — ŁKS
Ruch — Zagłębie
Motor — Pogoń

4 KWIETNIA
Wisła — Motor
Legia — Stal
Bałtyk — Górnik
Zagłębie — Widzew
ŁKS — Ruch
Lech — Arka
Szombierki — Gwardia
Pogoń — Śląsk

7 KWIETNIA
Wisła — Legia
Widzew — ŁKS
Górnik — Zagłębie
Stal — Bałtyk
Gwardia — Pogoń
Arka — Szombierki
Ruch — Lech
Motor — Śląsk

11 KWIETNIA
Bałtyk — Wisła
Legia — Motor
Zagłębie — Stal
ŁKS — Górnik
Lech — Widzew
Szombierki — Ruch
Pogoń — Arka
Śląsk — Gwardia

14 KWIETNIA
Wisła — Zagłębie
Widzew — Szombierki
Górnik — Lech
Stal — ŁKS
Legia — Bałtyk
Arka — Śląsk
Ruch — Pogoń
Motor — Gwardia

18 KWIETNIA
ŁKS — Wisła
Bałtyk — Motor
Zagłębie — Lech
Lech — Stal
Szombierki — Górnik
Pogoń — Widzew
Śląsk — Ruch
Gwardia — Arka

24 KWIETNIA
Wisła — Lech
Widzew — Śląsk
Górnik — Pogoń
Legia — ŁKS
Bałtyk — Zagłębie
Stal — Szombierki
Ruch — Gwardia
Motor — Arka

2 MAJA
Szombierki — Wisła
Zagłębie — Motor
ŁKS — Bałtyk
Lech — Legia
Pogoń — Stal
Śląsk — Górnik
Gwardia — Widzew
Arka — Ruch

5 MAJA
Wisła — Pogoń
Widzew — Arka
Górnik — Gwardia
Stal — Śląsk
Legia — Szombierki
Bałtyk — Lech
Zagłębie — ŁKS
Motor — Ruch

9 MAJA
Śląsk — Wisła
ŁKS — Motor
Lech — Zagłębie
Szombierki — Bałtyk
Pogoń — Legia
Gwardia — Stal
Arka — Górnik
Ruch — Widzew

STRONIARZ: przełamany kompleks

— Skończyliście rundę jesienną na I miejscu — pytam trenera Cracovii, HENRYKA STRONIARZA — wszyscy kibice „biało-czerwonych" zadają sobie pytanie: wejdą czy nie wejdą do ekstraklasy?

— Nie mówmy o I lidze! Przecież przed sezonem nikt chyba nie oczekiwał tak wysokiej pozycji naszej drużyny. Byliśmy teoretycznie słabsi kadrowo. Nie grali: Wójtowicz, Surowiec, później do zespołu dołączył Konieczny, przez 6 meczów pauzował Gacek, w końcówce nie grał Bujak. **A jednak okazało się, że nastąpiła konsolidacja zespołu, że młodzi grają coraz odważniej, lepiej.** To jest moment optymistyczny. A najważniejsze, iż zespół uwierzył, że stać go na zwycięstwa z każdym przeciwnikiem. **Przełamany został pewien kompleks niewiary.**

Oczywiście do pełni szczęścia jeszcze daleko. Zdajemy sobie sprawę z naszych mankamentów. Mamy bardzo dobrą linię obrony (na pewno na poziomie ekstraklasy), nieco słabszą linię środkową (do zespołu powrócił Surowiec, to powinno być znaczne wzmocnienie), w ataku graliśmy najczęściej na kontrę na wysuniętych dwóch napastników Bujaka i Gacka. Teraz zabraknie Bujaka, musimy zmienić nieco ustawienie ataku. Zarzuca się nam, że zwłaszcza na wyjazdach graliśmy zbyt asekuracyjnie *(tylko 3 strzelone bramki — przypis autora).* Skoro jednak najsilniejszą naszą formacją jest obrona, to dostosowaliśmy taktykę do możliwości piłkarzy. Stąd wariant 4—2—4.

Nasze przygotowania do sezonu? Zajęcia wznowiliśmy już w połowie grudnia ub. r., mamy za sobą jedno zgrupowanie w Myślenicach, obecnie znowu (aż do meczu 14 bm. z Zawiszą w Bydgoszczy) tam też trenujemy. Rozegraliśmy 14 spotkań kontrolnych, w tym 7 z drużynami I- i II-ligowymi. Kondycja i siła są, teraz pracujemy nad szybkością i taktyką. A wracając do pana początkowego pytania — **nie stawiamy sobie żadnych celów, chcemy w każdym meczu walczyć o punkty, chcemy pokazać dobrą piłkę.** W czołówce jest ścisk, w naszej grupie wiele się jeszcze może zdarzyć.

Kadra Cracovii: bramkarze — **Koczwara, Dziedzic, Nessner** (Szczerba po złamaniu nogi nie trenuje), obrońcy — **Turecki, Dybczak, Podsiadło, Nazimek, Zawadziński** (jest na zgrupowaniu z kadrą juniorów), pomocnicy — **Surowiec, Liszka, Kuć, Karaś, Setkowicz, Wrześniak,** napastnicy: **Konieczny, Gacek, Błachno, Smoleń, Piskorz, Pamuła, Michno.** **(ANS)**

BARAN: do dwóch razy sztuka

Piłkarze drugoligowego Hutnika Kraków byli w ubiegłym sezonie o krok od awansu do ekstraklasy, nie zdołali jednak wyprzedzić na finiszu warszawskiej Gwardii, ale nie załamali się tym niepowodzeniem i tym razem są znów w czołówce II grupy. „Hutnicy" zajmują czwarte miejsce ze stratą tylko 3 punktów do lidera Cracovii. Czy znów będą atakować pierwszoligowe bramy?

„Naszym celem jest walka o pierwsze miejsce w grupie i awans — mówi trener piłkarzy Hutnika ZENON BARAN. Czołówka jest dość wyrównana i szanse na pewno są. Zrobimy więc wszystko, by te szanse wykorzystać. Układ gier rundy wiosennej mamy dobry, aż 9 meczy gramy u siebie, a 6 na wyjeździe. Najgroźniejszych rywali gościmy na własnym stadionie. Teoretycznie jesteśmy więc w korzystnej sytuacji, jak będzie na boisku pokaże czas. Zawodnicy nastawieni są bojowo, zapowiadają, że dadzą z siebie wszystko, by osiągnąć upragniony cel. Niektórzy mówią: do dwóch razy sztuka... Jesteśmy przecież bogatsi o ubiegłoroczne doświadczenia. Wiele zależeć będzie od wyników pierwszych spotkań, trzeba więc będzie walczyć na całego od początku, każdy punkt może liczyć się na wagę awansu.

Myślę, że zespół jest dobrze przygotowany do rundy wiosennej. Plany szkoleniowe zostały w pełni zrealizowane. Przebywaliśmy na zgrupowaniach w Zakopanem i Bukownie, rozegraliśmy kilka spotkań sparringowych, wygrywając m. in. ze Stalą Mielec 1:0, Piastem Gliwice 3:0, a remisując z Wisłą 2:2 i z Ruchem także 2:2. Skład pierwszego zespołu jest ustabilizowany, nie zaszły w nim większe zmiany, odszedł jedynie Przybyłowski, który przebywa za granicą. Wszyscy zawodnicy są na szczęście zdrowi. Mogę być pewny, że w każdym meczu walczyć będą ambitnie, że dadzą z siebie wszystko. Potrzeba będzie także trochę szczęścia, które w sporcie odgrywa przecież niemałą rolę".

A oto skład kadry pierwszego zespołu Hutnika: **Kocoń, Piórkowski, Kot, Kruszec, J. Karaś, Wiącek, Bargieł, Stokłosa, Sysło, Putek, Orzel, Tyrka, Krawczyk, A. Karaś, Kil, Słoński, Bolek.**

Pierwszy mecz „hutnicy" grają w sobotę 13 bm. na własnym stadionie z Błękitnymi Kielce. **T.G.**

II liga piłkarska

14 MARCA
Hutnik — Błękitni
Zawisza — Cracovia
Wisła Płock — Resovia
Polonia Byt. — Gwardia
Górnik Knurów — Radomiak
Broń — Olimpia Elbląg
Stalowa Wola — Avia
Stal Rzeszów — Raków

21 MARCA
Cracovia — Wisła
Raków — Hutnik
Błękitni — Zawisza
Avia — Stal Rz.
Olimpia — Stal St. W.
Radomiak — Broń
Gwardia — Knurów
Resovia — Polonia

28 MARCA
Hutnik — Avia
Polonia — Cracovia
Wisła — Zawisza
Knurów — Resovia
Broń — Gwardia
Błękitni — Raków
Stal Rz. — Olimpia
Stal St. W. — Radomiak

4 KWIETNIA
Cracovia — Knurów
Olimpia — Hutnik
Wisła — Polonia
Avia — Błękitni
Radomiak — Stal Rz.
Gwardia — Stal St. W.
Resovia — Broń
Zawisza — Raków

11 KWIECIEŃ
Hutnik — Radomiak
Broń — Cracovia
Polonia — Zawisza
Knurów — Wisła
Stal St. W. — Resovia
Stal Rz. — Gwardia
Błękitni — Olimpia
Raków — Avia

18 KWIECIEŃ
Cracovia — Stal St. W.
Gwardia — Hutnik
Wisła — Broń
Polonia — Knurów
Olimpia — Raków
Radomiak — Błękitni
Resovia — Stal Rz.
Zawisza — Avia

25 KWIECIEŃ
Hutnik — Resovia
Stal Rz. — Cracovia
Knurów — Zawisza
Broń — Polonia
Stal St. W. — Wisła
Błękitni — Gwardia
Raków — Radomiak
Avia — Olimpia

2 MAJA
Cracovia — Hutnik
Wisła — Stal Rz.
Polonia — Stal St. W.
Knurów — Broń
Radomiak — Avia
Gwardia — Raków
Resovia — Błękitni
Zawisza — Olimpia

9 MAJA
Hutnik — Wisła
Błękitni — Cracovia
Broń — Zawisza
Stal St. W. — Knurów
Stal Rz. — Polonia
Raków — Resovia
Avia — Gwardia
Olimpia — Radomiak

16 MAJA
Cracovia — Raków
Polonia — Hutnik
Wisła — Błękitni
Knurów — Stal Rz.
Broń — Stal St. W.
Gwardia — Olimpia
Resovia — Avia
Zawisza — Radomiak

19 MAJA
Hutnik — Knurów
Avia — Cracovia
Stal St. W. — Zawisza
Stal Rz. — Broń
Błękitni — Polonia
Raków — Wisła
Olimpia — Resovia
Radomiak — Gwardia

23 MAJA
Cracovia — Olimpia
Broń — Hutnik
Wisła — Avia
Polonia — Raków
Knurów — Błękitni
Stal St. W. — Stal Rz.
Resovia — Radomiak
Zawisza — Gwardia

26 MAJA
Hutnik — Stal St. W.
Radomiak — Cracovia
Stal Rz. — Zawisza
Błękitni — Broń
Raków — Knurów
Avia — Polonia
Olimpia — Wisła
Gwardia — Resovia

30 MAJA
Cracovia — Gwardia
Stal Rz. — Hutnik
Wisła — Radomiak
Polonia — Olimpia
Knurów — Avia
Broń — Raków
Stal St. W. — Błękitni
Zawisza — Resovia

6 CZERWCA
Hutnik — Zawisza
Resovia — Cracovia
Błękitni — Stal Rz.
Raków — Stal St. W.
Avia — Broń
Olimpia — Knurów
Radomiak — Polonia
Gwardia — Wisła

Z okazji Święta Kobiet

PLACÓWKI kwiaciarskie

KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI OGRODNICZO-PSZCZELARSKIEJ

czynne będą

— 6 marca w godzinach 8—15
— 7 marca w godzinach 10—14
— 8 marca w godzinach 6—18

PRACA

PRACOWNIKA — fachowca, rencistę lub emeryta — zatrudni przy robotach posadzkarskich (parkiety, lastriko) zakład remontowo-budowlany — Waldemar Płuciennik, Nowa Huta, os. Krakowiaków 7/24. g-97159

OPIEKUNKĘ do dzieci, głównie na spacery — przyjmę. Zakopane, Bulwary Słowackiego 18, Malczewscy — wejście boczne, wieczorem. g-97568

EMERYTA do pomocy w domu z wynajmowanymi kwaterami w Zakopanem — przyjmę. Kraków, tel. 33-31-26 g-96650

ŚLUSARZA do robót precyzyjnych zatrudni zakład mechaniki precyzyjnej — inż. T. Macura, Kraków, al. Sosnowa 2a. Dojazd z Cichego Kącika autobusami 102, 152 g-96835

NAUKA

MEDYCYNA — egzaminy wstępne — testy. Rychlicki, — telefon 33-75-24. g-96538

SZYBKO przygotowuję do matur eksternistycznych. Rychlicki, telefon 33-75-24. g-96537

TAŃCÓW towarzyskich uczy Andrzej Golonka — Klub Sportowy „Garbarnia", ul. Sokolska 17, tel. 66-05-94 lub 66-04-64.

MATEMATYKA — korepetycje, egzaminy, Krawczyk, tel. 11-37-77.

MATRYMONIALNE

USŁUGI matrymonialne prowadzi psycholog. Dyskrecja zapewniona. Oferty natychmiast. „JUNONA", Przemyśl, skrytka 148.

TYLKO dla rozwiedzionych poleca usługi biuro matrymonialne — „Happy end", Koszalin 1, skrytka 102. P-7

KUPNO

OWCZARKA niemieckiego — szczeniaka — psa — kupię. Oferty 97881 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STARE monety kupię. Oferty — 95098 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DO produkcji rzemieślniczej kupię każdą ilość włóczki anilanowej, wełnianej, mohairowej, akrylowej. Oferty 96897 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DO Fiata 128 Sport — przednią szybę, lewe drzwi, inne części karoserii — kupię. Kraków, telefon 22-07-09, wieczorem. Oferty 97579 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NOWE: pralkę automatyczną, lodówkę, odkurzacz — kupię. Warunki do uzgodnienia. Tel. 66-58-12, godz. 17—19 g-96883

SZAFĘ biblioteczną — kupię. Oferty 96873 „Prasa" Kraków, Wiślna 2 lu tel. 11-35-21 (wieczorem)

Koleżance
HELENIE PIECZONCE
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża
Dyrekcja, POP PZPR i pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Dźwigowych i Elektroenergetycznych

FLIZY różowe — kupię. Tel. 11-13-81 g-96890

TIUL — kupię. Oferty 96881 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

POWIĘKSZALNIK na błony cięte format 13×18 cm lub 10×15 cm — kupię. Wiadomość: Bochnia, ul. Podedworze 22 g96983

SZAFĘ 0,90×2,20 ciemny mahoń, wysoki połysk — do segmentu „Wałbrzych" kupię. Oferty 96988 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

BASSETA — kupię. Tel. 48-55-16, w godz. wieczornych g-97005

PILNIE kupię prasę mimośrodową od 12—15 ton, może być do remontu oraz zszywarkę do pudełek. Zbigniew Lewandowski, Kraków, tel. 11-15-24 g-97006

STRUGARKĘ wyrówniarkę — kupię. Tel. 11-43-00, wewn. 323 g-96906

SILNIK trójfazowy — kupię. Andrzej Banaś, tel. 88-58-18, w godz. 19—20 g-96918

PIANINO — kupię. Oferty 96926 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

MASZYNĘ do cyklinowania, bezpyłową — kupię. Tel. grzecznościowy 44-59-47, w godz. 10—15 g-96902

BŁAM lub futro duże — łapki karakułowe czarne lub brązowe — kupię. Oferty 97013 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

PILNIE kupię nową karoserię Fiata 125p MR nieuzbrojoną. Podać cenę. Oferty 96934 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

ZMYWARKĘ mechaniczną do naczyń — kupię. Telefon 33-80-49.

MZK nowy albo mało używany — kupię. Oferty 96792 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

FOTEL rozkładany, używany — kupię. Oferty 96307 „Prasa" Kraków Wiślna 2

KAMIEŃ z Dunajca — kupię. Oferty 96640 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

DO Octavii kupię tuleje tłokowe 72 mm lub cały komplet oraz opony 55×16 lub 600×16. Kraków, ul. Kościuszkowców 28/3 (Borek Fałęcki) g-96812

BŁAM lub futro karakułowe, brązowe, nowe, wzrost 160, biodra 108 — kupię. Oferty 96820 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

NADWOZIE Skody Spartak lub Octavia, w bardzo dobrym stanie — kupię. Wieliczka, ul. Pocztowa 6, tel. 124 g-96821

SPRZEDAŻ

MAGNETOFON nowy Technics — RS-M8 — sprzedam. Prokocim, ul. Kurczaba 33/5a (po 18-tej).

SYRENĘ 104 oraz blacharkę do „malucha" i błotniki do Warszawy pickup — sprzedam. Kraków, ul. Bieżanowska 91 g-96877

FIAT 125p, rok produkcji 1976 — sprzedam. Tel. 37-34-13 g-96847

FIAT 126p, rok 1980, przebieg 22 000 km — sprzedam. Tel. 55-34-74 g-96882

APARAT Praktica i dodatkowe obiektywy — sprzedam. Tel. 44-07-14, w godz. 12—17 g-96963

TUNEL metalowy foliowy 30×6 m — sprzedam. Wadowice, tel. 34-39, po południu g-96964

OPEL Rekord 1700, rok 1963 — sprzedam. Kraków, Niedźwiedziny 4 (po 16-tej). g-96922

TAKSOMETR radziecki przerobiony, z wyposażeniem — sprzedam. Oferty 96928 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OGRANICZENIA

ruchu pojazdów na drogach publicznych administrowanych przez Rejon Dróg Publicznych w Nowym Targu.

W związku z dużym nawilgoceniem podłoża gruntowego i obniżeniem jego nośności, Rejon Dróg Publicznych w Nowym Targu, działając na podstawie art. 24 ustawy o drogach publicznych (Dz. U. nr 20, poz. 90, z 1962 r.), zawiadamia użytkowników dróg, że **z dniem 15 marca br. ogranicza się na niżej podanych odcinkach dróg ruch pojazdów o ciężarze całkowitym** (wraz z ładunkiem) do:

DROGI PAŃSTWOWE — 10 TON

1. **Krościenko — Jaworki**
2. **Groń — Trybsz — Niedzica**
3. **Raba Wyżna — Czarny Dunajec**
4. **Zakopane — Wierch Poronca**
5. **Harklowa — Ochotnica — Tylmanowa**

DROGI LOKALNE — 10 TON

1. **Raba Wyżna — Podwilk**
2. **Jabłonka — Lipnica Wielka — Bobrów**
3. **Ludźmierz — Czarny Dunajec**
4. **Ratułów — Czerwienne — Ząb**
5. **Ostrowsko — Gronków**
6. **Gronków — Leśnica — Bukowina**
7. **Łapsze Wyżne — Łapszanka**
8. **Maniowy — Mizerna**
9. **Szaflary — Maruszyna — Ludźmierz**
10. **Nowa Biała — Białka**
11. **Łopuszna — Nowa Biała — Frydman**

— 6 TON

1. **Lipnica Wielka — Przywarówka**
2. **Jabłonka — Lipnica Mała — Zubrzyca Górna**
3. **Pieniążkowice — Piekielnik**
4. **Chabówka — Skawa — Spytkowice**
5. **Zabornia — Skawa — Naprawa**
6. **Lasek — Obidowa**
7. **Rogoźnik — Stare Bystre — Miętustw**
8. **Ciche — Dzianisz**
9. **Szaflary — Zaskale — Ludźmierz**
10. **Niedzica — Kacwin**
11. **Grywałd — wieś**

Powyższe ograniczenia nie dotyczą pojazdów zatrudnionych przez RDP przy utrzymaniu dróg, komunikacji autobusowej PKS, autobusów i samochodów zakładowych dowożących pracowników do pracy i młodzież do szkół.

Przewidywany termin ograniczenia ruchu pojazdów do 30 kwietnia br.

SKODĘ 105 S, po wypadku — sprzedam. Tel. 23-94-88 g-96992

KOŚĆ słoniową — sprzedam. Os. Kazimierzowskie 4 m 37.

WYPRAWKĘ niemowlęcą — sprzedam. Oferty 96925 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BŁAM — łapki, piękny jasny brąz — sprzedam. Oferty 96901 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIATA MR, 1975 rok, po wypadku — sprzedam. Tel. 48-52-73.

SKODA 120 L, nowy, w wersji RFN — sprzedam. Bochnia, tel. grzecznościowy 237-30, po 17-tej.

VW Passat L — sprzedam. Tel. 66-19-59. g-97031

KURTKĘ z piżmaków nową 170/96 — sprzedam lub zamienię na kożuch męski. Tel. 37-69-31.

FIAT 125 p, fabrycznie nowy, rocznik 1981 — sprzedam. Jan Płaszewski, Maciejowice 92, koło Kocmyrzowa. g-96938

GITARĘ basową — sprzedam. — Kraków, ul. Wrocławska 43/68, po 16-tej. g-96854

FIAT 125, fabrycznie nowy — sprzedam. Osiedle 2 Pułku Lotniczego 26/36 (wieczorem).

RADMOR hi-fi wraz z kolumnami, maszynę do pisania Predom-Łucznik 1301, telewizor Neptun 221 A, mało używany — sprzedam. Oferty 96861 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 p wymagający remontu — tanio sprzedam. Kraków, Gdańska 3/5. g-96864

SYRENĘ 105, nowa karoseria — pilnie sprzedam. Nowa Huta, os. Na Lotnisku 18/53.

NOWĄ pralkę automatyczną zamienię na lodówkę dwuczłonową lub Rubin-kolor. Oferty 96832 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NOWEGO „malucha" — sprzedam. Oferty 96841 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

MEBLOŚCIANKĘ i ławę kalwaryjską rozsuwaną — sprzedam. Kraków, Nad Sudołem 14/31.

POLONEZ 1500, rok 1981, przebieg 3.000 km, zamienię na Ładę. Gorlice, tel. 201-39 A-18

ASPARAGUS Sprengeli — większą ilość odstąpię. Aleksander Bajor, ul. Węgierska 18, 388—300 Gorlice P-11

ZASTAVĘ 1100p, rok prod. 1978, w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 22-00-72 g-96595

FOTELE półklubowe do pokrycia, stolik dziecięcy, dwa krzesełka, wykładzinę podłogową, fototapetę — sprzedam. Oferty 96603 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

ZESTAW wypoczynkowy „Szczepan" — sprzedam. Oferty 96605 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

KAROSERIĘ Trabanta 601 — sprzedam. Nowa Huta, os. Kościuszkowskie 11/8 g-96606

LAKIER samochodowy błękitno-srebrny metaliczny, prod. RFN, 3 litry, buty narciarskie Munari rozmiar 40—41 — sprzedam. Nowa Huta, os. Spółdzielcze 3/10 g-96763

ROGI jelenia — sprzedam. Oferty 96759 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

MAGNETOFON ZK240, radio Amator stereo, odtwarzacz samochodowy „Radiomobile" — sprzedam. Tel. 44-46-21, po 21-szej g-96611

SUKNIĘ ślubną z haftem — sprzedam. Os. Strusia 4/70, godz. 18—20

TELEWIZOR kolorowy „Rubin", fabrycznie nowy — zamienię na nową pralkę automatyczną i telewizor turystyczny „Wela". Oferty 96765 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

BRANSOLETKĘ złotą — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 226-50 g-96768

FABRYCZNIE nowe: Vela, magnetofon kasetowy stereo M 531S — sprzedam. Oferty 96780 „Prasa" Kraków Wiślna 2

LUSTRO kryształowe (antyk), telewizor turystyczny Junost-2 — zamienię na dobry sprzęt radiotechniczny. Oferty 96622 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

FIAT 125p combi, rok 1973, wersja szwedzka, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 22-74-97 g-96793

DREWNO suche 10 m³ — sosna — na stolarkę budowlaną — zamienię na cegłę, grzejniki c.o. lub sprzedam. Oferty 96797 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

JAŁÓWKĘ 14-miesięczną — sprzedam. Janina Kucharzyk, Mogiła 129, koło Nowej Huty, przy końcu Wandy. g-96798

500 KG blachy zwykłej grubości 1 mm, 200 kg grubości 0 5 mm — sprzedam. Ul. Odrzańska 6/12, w godz. 17—19 g-96799

ZAMIENIĘ pięć prawie nowych opon (65×13 „Radial") — na pralkę automatyczną. Zbigniew Pasierbek, Jaśkowice 220, koło Skawiny g-96624

AKUMULATOR 12 V z gwarancją — zamienię na pralkę automatyczną. Tel. 11-23-26, w godz. 7—12

FIAT 125p, 1974, po remoncie blacharki — sprzedam. Powstańców 30A/90 g-96635

ZŁOTY męski zegarek i pierścionek — sprzedam. Oferty 96639 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OGRZEWACZ wnętrzowy promiennikowy — sprzedam. Tel. 11-79-97 g-96646

LOKALE

BYTOM! M-2, pełny standard, telefon, własnościowe (możliwy garaż) — zamienię na podobne w Krakowie. Wiadomość: Jerzy Wrzesiński, 41-907 Bytom, Rewolucji Październikowej 21/28, Tel. 81-82-32. g-95937

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, spółdzielcze, na os. Piaski Wielkie, VIII p. Oferty 96681 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERY lub samodzielnego 1 lub 2-pokojowego superkomfortowego, umeblowanego mieszkania, w centrum Krakowa poszukuje cudzoziemiec, student AGH. Oferty 97369 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garsoniery. — Tel. 11-52-22 (wieczorem).

NOWY TARG! Trzypokojowe, 55 m², superkomfortowe, telefon — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 97419 „Prasa" Kraków, Wiślna 2 lub telefon 22-88-13.

ZAMIENIĘ 3-pokojowe, kwaterunkowe, w Nowej Hucie — na 2 mniejsze mieszkania. — Telefon 48-05-72, godz. 16—19, oferty 96974 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MYŚLENICE! Spółdzielcze 3 pokoje z kuchnią — zamienię na podobne w Rzeszowie. Oferty: Rzeszów, tel. 346-40. g-96888

PILNIE sprzedam mieszkanie M-3 własnościowe „Locum", 35 m², w centrum. Oferty 96990 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ lub wynajmę pokój z kuchnią lub garsonierę. Tel. 48-43-38.

KOMFORTOWE pokój z kuchnią, kwaterunkowe i domek letni w Myślenicach — zamienię na domek jednorodzinny w okolicy Swoszowic. Oferty 96889 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POMIESZCZENIA na pracownię bieliźniarską w Krakowie pilnie poszukuję. Oferty 96936 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania komfortowego — Prokocim, Kozłówek, Bieżanów. Oferty 97012 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWĄ garsonierę, I p., telefon — zamienię na mieszkanie dwupokojowe. Tel. 48-09-98. g-96899

SUPERKOMFORTOWE pokój z dużą kuchnią (39 m²) w Nowym Prokocimiu — zamienię na dogodnych warunkach na większe, chętnie w Prokocimiu lub w Bieżanowie. Oferty 96978 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZABRZE! M-4 zamienię na podobne w Tarnowie. Oferty 96985 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

AZORY: dwa pokoje z kuchnią, komfortowe, telefon, I piętro — zamienię na większe. Oferty 96997 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

4-POKOJOWE w prywatnym domu w Sosnowcu — zamienię na mieszkanie w Krakowie. Kraków, telefon 44-86-39. g-96931

NOWE spółdzielcze M-4, Kraków-centrum — zamienię na podobne w Zakopanem. Oferty 96929 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ lub kupię w Krakowie pomieszczenie około 25 m², przeznaczone na ciche rzemiosło. Tel. 22-82-39. g-96919

2-POKOJOWE, superkomfortowe — zamienię na większe lub dwa oddzielne. Oferty 96908 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 37 m², okolica „Pewexu" — 18 Stycznia — zamienię na większe. Oferty 96912 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE typu M-3 (54 m²), superkomfortowe, dwupokojowe, loggia, Biały Prądnik — zamienię na dwa oddzielne mieszkania po pokoju z kuchnią, superkomfortowe, w dzielnicy Krowodrza. — Oferty 96933 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

WOLNY, komfortowy pokój dla 2 panienek lub małżeństwa bezdzietnego. Ul. Korzeniowskiego 5.

PROKOCIM STARY! Pokój z kuchnią, superkomfortowe, telefon (IV p.) — zamienię na podobne w Nowej Hucie (stare osiedla). Oferty 97023 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój studentkom. — Balicka 192. g-97026

WYNAJMĘ pokój mężczyźnie. Oferty 97027 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE M-2, 35 m², Bieżanów, blisko tramwaju — zamienię na większe, na korzystnych warunkach. Oferty 97035 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ pilnie mieszkania dwupokojowego. Warunki do uzgodnienia. Tel. 44-21-05 lub oferty 96932 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE superkomfortowe, dwupokojowe, I piętro — zamienię na dwa oddzielne. Telefon 48-44-73. g-96937

POZNAŃ! Dwupokojowe, superkomfortowe — zamienię na Kraków, Kraków, tel. 55-25-02.

POKÓJ dla dwóch studentów(ek). Kościuszki 33/3. g-96857

STUDENT — obcokrajowiec poszukuje od zaraz do lipca br. samodzielnego pokoju w centrum. Oferty 96859 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

ŚRÓDMIEŚCIE! Superkomfortowe 2 pokoje z kuchnią, 52 m² — zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 96860 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PILNIE, zdecydowanie zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 34 m², dwupokojowe w amfiladzie, ślepa kuchnia, III piętro, przy ul. Na Kozłówce — na podobne lub 1-pokojowe, ewentualnie garsonierę, położone nie wyżej jak I piętro, w rejonie ul. 18 Stycznia. Może być kwaterunkowe. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia telefoniczne: 37-13-25 (rano, wieczorem) g-96645

WYNAJMĘ mieszkanie za pomoc w matematyce i fizyce Oferty 96600 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

M-3 własnościowe — zamienię na domek jednorodzinny w Bochni lub okolicy. Tel. 48-11-21 g-96767

NOWY Sącz! Mieszkanie superkomfortowe — sprzedam. Oferty 96769 „Prasa" Kraków, Wiślna 2 lub Nowy Sącz tel. 225-50

MIESZKANIE 3-pokojowe, 56 m², loggia, superkomfortowe, kwaterunkowe, I piętro, ul. Krowoderskich Zuchów — zamienię na większe. Tel. 33-53-37 g-96770

2 POKOJE superkomfortowe w Skawinie i 2 pokoje bez komfortu w centrum Krakowa — zamienię na mieszkanie 2- lub 3-pokojowe, komfortowe, w centrum Krakowa. Oferty 96783 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

SUPERKOMFORTOWY pokój wynajmę studentce. Tel. 33-43-11, po godz. 15 g-96785

WYNAJMĘ dwupokojowe powracającemu z zagranicy. Oferty — 96862 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WROCŁAW! Własnościowe M-4 zamienię na Kraków. Oferty 96863 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garsoniery lub większego mieszkania. Czynsz miesięcznie. Oferty 96865 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ superkomfortową, własnościową, osiedle Podwawelskie — zamienię na dwa pokoje z kuchnią, komfortowe, w dzielnicy Krowodrza. Oferty 96829 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

PAC Artur, Skawina, al. 29 Listopada 3/14, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakowską.

ROKOSSOWSKIEJ Krystynie, — zam. Kraków, ul. Sarego 23/20, skradziono wkładkę zaopatrzeniową nr Ah 647046 do dowodu osobistego Nr CS 1443177 KM MO — Kraków oraz kartki żywnościowe na miesiąc marzec, wydane przez Szkołę Podstawową Nr 1 w Krakowie. g-97811

BĘBENEK Janusz, zam. Kalwaria, Rzemieślnicza 1, zgubił legitymację nr L-12117/9/78, wydaną przez AM-Kraków.

SOLARZ Halinie, zam. Kraków, os. Boh. Września 23/18, skradziono następujące wkładki zaopatrzeniowe do dowodu osobistego Nr WL 1762841 KMMO-Kraków: Solarz Halina — Nr AG 702040; Solarz Jacek — Nr AG 702041 syn; Solarz Małgorzata — Nr AG 702042 córka; Solarz Katarzyna — Nr AG 702043 córka, wydane przez Zakład Elektrociepłowni, Kraków, Ciepłownicza 1. g-97812

WÓJS Renata, zam. Kraków-Nowa Huta, os. Wysokie 8/21, zgubiła legitymację uczniowską, wydaną przez Zespół Szkół Odzieżowych w Krakowie. g-96874

10.000 — nagrody! Zaginął bokser pręgowany ciemnobrązowy. Pozostawał w leczeniu. — Wiadomość: Nowa Huta, os. Na Lotnisku 18/8, tel. 48-49-63. g-97790

TARGOSZ Marceli, zamieszkały os. Centrum B 2/72, zgubił zezwolenie na prowadzenie tramwajów, nr 002490/80, wydane przez MPK-Kraków. g-96951

DAC Leszek, zam. Kraków, os. Handlowe 6/33, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez PSZ Huty im. Lenina i przepustkę na teren Kombinatu. g-96994

DLA zabłąkanych: kotki i kotka szukamy nowych domów u osób o czułych i szlachetnych sercach. — Oferty 97878 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

SUROWIAK-DĄBEK Jadwidze, zam. Kraków, ul. Ziai 4/30, skradziono w dniu 2 III 1982 r. torebkę z dokumentami osobistymi, a w nich wkładki zaopatrzenia nr Ag 724752 i Ag 724751 dla syna Macieja oraz kartki żywnościowe na miesiąc marzec M-II, P-III, „O", M-1, P-1, DM, wydane przez Krajową Agencję Wydawniczą w Krakowie. g-98020

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom jednorodzinny, stan surowy, Kraków-Swoszowice, względnie zamienię na domek w innej miejscowości, z dużą parcelą. Oferty 97331 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WILLĘ z ogrodem 2.000 m², Wola Justowska — sprzedam. Wiosenna 12. g-97036

3 PARCELE w Chrzanowie — sprzedam. Wiadomość: Bielsko Biała, tel. 447-78. g-96982

DOMEK komfortowy z działką do 50 arów lub małe gospodarstwo — kupię, do 20 km od Krakowa. Warunek — dobra komunikacja. W rozliczeniu mieszkanie M-3 własnościowe w Bronowicach. Nowa Huta, os. Krakowiaków 9/15.

DZIAŁKĘ budowlaną — Węgrzce, Bibice — kupię. Warunki korzystne. Oferty 96791 „Prasa" Kraków. Wiślna 2

RÓŻNE

KUPIĘ lub wydzierżawię pomieszczenie nadające się do produkcji wody sodowej. Czynsz płatny z góry. Tel. 33-64-36 g-97587

SPECJALISTYCZNY zakład konserwacji antykorozyjnych Z. Zajączkowskiego, al. Planu 6-letniego 112 — konserwuje fabrycznie nowe samochody z 10% bonifikatą. Zakład posiada myjnię i suszarnię podwozi oraz dysze giętkie do przekrojów i udziela 2-letniej gwarancji na piśmie. — Czynny w godz. 8—16.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich — agregatem „Vap" w domu Klienta. Stachera, tel. 11-94-60.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów, Grodziński, tel. 44-95-53.

CZYSZCZENIE dywanów, obić tapicerskich agregatem prod. RFN, w domu Klienta — Ryszard Sołtysiak, tel. 33-95-49.

CYKLINOWANIE parkietów — Zydroń, tel. 33-01-93.

MONTAŻ karniszy, osadzanie kołków rozporowych, wymiany śrub okiennych na zameczki, wieszanie szafek itp. — wykonuje Limanowski, tel. 33-28-47. g-94897

PARKIETY cyklinuje, lakieruje — Roszczynialski, tel. 48-21-92.

SUKNIE ślubne — białe, kolorowe (zagraniczne) — wypożycza salon mody ślubnej „Sylwia", Kraków, Topolowa 52. g-95663

CZYSZCZENIE dywanów — Turski, tel. 33-06-63. g-94158

AUTO sprzedasz — kupisz solidnie w firmie Zbigniewa Mikulskiego, Kraków, plac Łagiewnicki 12. Zapraszam: poniedziałki, środy, piątki, godz. 10—18.

USŁUGI posadzkarsko-fliziarskie świadczy Z. Prokop, Kraków, ul. Fredry 23/6, I p.

CYKLINOWANIE parkietów nowoczesnym sprzętem zachodnim, lakierowanie, pastowanie. Stochmal, tel. 44-47-86.

PRZYSTĄPIĘ do spółki ze współpracą w prywatnym zakładzie rzemieślniczym, albo handlowym. — Posiadam samochód dostawczy. Oferty 97577 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

BEZPYŁOWE cyklinowanie parkietów — Mucha, tel. 37-30-65.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kurdziel, tel. 33-80-49.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — szybko i solidnie — Kleszcz tel. 11-03-85. g-94813

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kiełbasiński, tel. 37-05-16. g-97625

GARAŻ w okolicy ul. Litewskiej, Wrocławskiej — kupię. Ul. Litewska 26/33. g-96921

STRYCH do adaptacji na mieszkanie i pracownię — kupię. Tel. 11-43-00 wew. 328.

FLIZY, terakotę — układa zakład fliziarski — Marek Data, Bytomska 17, godz. 17—20.

POSIADAM w Nowej Hucie lokal 80 m² (siła, światło, gaz, woda), nadający się na rzemieślniczy zakład wytwórczy lub usługowy. Mam też samochód Nysa. Przystąpię do spółki. Oferty 96868 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KOMINKI, okładziny kamienne — wykonuje Jan Bieda, — tel. 11-43-00 wew. 103, wieczorem.

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy Rymarzy w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 202, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie i dostawę z materiału własnego:

40.000 kpl. klamer do pasów bojowych cynkowanych
10.000 szt. bigli do toreb niklowanych na wysoki połysk
10.000 kpl. śrub do krzeseł myśliwskich niklowanych na wysoki połysk.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg" należy składać do dn. 15. III. 1982 r. w sekretariacie Sp-ni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. III. 1982 r., o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania powodów.

Krakowska Sp-nia Inwalidów Niewidomych — Kraków, ul. Bandtkego 19, sprzeda W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO autobus m-ki San H-100, nr rej. KRB 013V, rok prod. 1972, zużycie 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 80.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dn. 18 marca 1982 r., o godz. 9, w Krakowskiej Sp-ni Inwalidów Niewidomych przy ul. Bandtkego 19.

W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Krakowskiej Spółdzielni Inwalidów Niewidomych, co najmniej w przeddzień przetargu.

Autobus można oglądać w godz. 8—14 w Krakowskiej Sp-ni Inwalidów Niewidomych.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Hodowli Zwierząt Zarodowych w Krakowie, ul. Krzyża 17, ogłasza że W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda

samochód osobowy „Wołga" — nr silnika 648664, nr podwozia 405784, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 136.500 zł.

Samochód można oglądać w bazie transportowej OPOZH przy ul. Szczecińskiej 14/16, w godz. 10—14, od dnia 4 marca 1982 r.

Przetarg odbędzie się dnia 18 marca 1982 r., o godz. 10 przy ul. Szczecińskiej 14/16 w Krakowie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg, w kasie przedsiębiorstwa, przy ul Krzyża 17, II p., pok. 28.

Jeżeli I przetarg nie da rezultatu — przetarg II odbędzie się dnia 22 marca 1982 r., o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych Nowa Huta ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzeda następujący sprzęt rolniczy:

1). ciągnik Ursus C-330, nr fabr. 152675, nr silnika 290783, cena wywoławcza 75.137 zł
2). ciągnik Ursus C-360, nr fabr. 28089, nr silnika 284786, cena wywoławcza 98.016 zł
3). ciągnik Ursus C-360, nr fabr. 251965, nr silnika 341443, cena wywoławcza 106.452 zł
4). kosiarkę rotacyjną RZS-160, nr fabr. 22651, cena wywoławcza 44.752 zł
5). kosiarkę rotacyjną RZS-160, nr fabr. 22706, cena wywoławcza 20.443 zł

oraz **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:**

1). samochód Syrena R-20, nr fabr. 280805, nr rej. KS 0617, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 47.000 zł
2). zaprawiarkę do zboża P-202, nr fabr. 605, cena wywoławcza 27.099 zł
3). opryskiwacz DOKeX, nr fabr. 106.721 zł, cena wywoławcza 20.977 zł
4). aparat do bielenia H-900, nr fabr. 321, cena wywoławcza 35.298 zł
5). przenośnik taśmowy T-260, nr fabr. 1136, cena wywoławcza 36.174 zł
6). przenośnik taśmowy T-260, nr fabr. 1151, cena wywoławcza 35.268 zł
7). pakamerę, nr inwentarzowy IV/1/14, cena wywoławcza 22.782 zł
8). pakamerę, nr inwentarzowy IV/1/6, cena wywoławcza 22.782 zł
9). lampy oświetleniowe kompletne, z jarzeniówkami — cena wywoławcza 1.654 zł
10). części zamienne do kombajnu „Vistula".

Przetarg odbędzie się dnia 18 marca 1982 r., o godz. 10, na terenie Bazy SKR w Kościelnikach.

Sprzęt oglądać można w dniach 15—18 na Bazie w Kościelnikach, a wymieniony w punktach 7 i 8 w Zakładzie w Luboczy.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacać w kasie SKR — Baza Kościelniki, do dnia 17 marca, a ponadto odnośnie ciągników i kosiarek rotacyjnych należy przedłożyć zgodę Naczelnika Dzielnicy Nowa Huta.

W przypadku nie dojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, w tym samym dniu przeprowadzony zostanie II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Kształtki wentylacyjne

z blachy ocynkowanej 1,6 mm

sprzeda w ramach upłynniania zbędnych zapasów, przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym

Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2.

Kształtki mogą być wykorzystane do robót dekarsko-blacharskich.

Informacji udziela **Dział Inwestycji Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego przy al. Pokoju 1, tel. 11-92 70**

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Ziemi Sądeckiej" w Nowym Sączu — Zakład Usług w Stadłach ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU sprzeda ciągnik gąsienicowy wysokoprężny, typu DT 75R, nr silnika 14210555, nr fabryczny 24375, rok produkcji 1974.

Cena wywoławcza wynosi 102.067 zł.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty należy składać do dnia 16 marca 1982 r., pod adresem: Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Ziemi Sądeckiej" — Punkt Usług w Stadłach, 33-386 Podegrodzie.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 18 marca 1982 r., o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Urząd Gminy w Chełmcu, województwo nowosądeckie, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót betonowych, malarskich, posadzkarskich, instalacji wod.-kan. i murarskich w budynku adaptowanym na przedszkole w Biczycach Dolnych.

Termin ukończenia prac do 30 sierpnia 1982 r.

Zakres robót i dokumentacja są do oglądnięcia na miejscu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 marca 1982 r., o godz. 11.

Oferty uprasza się składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" do dnia 18 marca 1982 r., w Urzędzie Gminy, w pokoju nr 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Jabłonce-Orawskiej ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzeda następujące sprzęty rolnicze:

— **ciągnik C-4011,** KG 96—80, cena wywoławcza 77.135 zł,
— **ciągnik C-4011,** KG 96—43, cena wywoławcza 87.964 zł,
— **ciągnik C-4011,** KG 97—36, cena wywoławcza 83.323 zł,
— **ciągnik C-4011,** KG 96—09, cena wywoławcza 72.494 zł,
— **ciągnik C-360,** KG 00—98, cena wywoławcza 78.682 zł,
— **przyczepę skrzyniową D-44A,** nr fab. 17318, cena wywoławcza 28.887 zł,
— **kosiarkę rotacyjną ZTR 165,** nr fab. 25186, cena wywoławcza 24.801 zł,
— **kosiarkę rotacyjną ZTR 165,** nr fab. 25130, cena wywoławcza 26.889 zł,
— **roztrząsacz obornika RT41h,** nr fab. 54109, cena wywoławcza 18.534 zł,
— **przyczepę wywrotkę D-35M,** KG 43—08, cena wywoławcza 9.965 zł,
— **przyczepę wywrotkę D-35M,** nr fab. 74920, cena wywoławcza 10.985 zł,
— **przyrząd podbierający Z-307,** nr fab. 14713, cena wywoławcza 20.102 zł,
— **roztrząsacz obornika RT-214,** nr fab. 2932, cena wywoławcza 16.814 zł,
— **siewnik zbożowy S-026,** nr inwent. II/6/36, cena wywoławcza 7.647 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23. 03. 1982 r., o godzinie 11, w biurze SKR Jabłonka.

Sprzęt przeznaczony do sprzedaży można oglądać do 19 marca, w godzinach od 9 do 13.

W przetargu mogą brać udział tylko rolnicy z terenu Gminy Jabłonka, którzy przedstawią zaświadczenie potwierdzające prowadzenie gospodarstwa rolnego.

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, do kasy SKR-u Jabłonka.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Bobowej ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU II OGRANICZONEGO sprzeda przyczepę skrzyniową H. Cegielskiego P-35, nr fabryczny 3893, ładowność 5 t.

Cena wywoławcza wynosi 3.800 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24. III. 1982 r., o godz. 10,

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą brać udział osoby, które przedstawią zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

KOMUNIKATY

Rejon Dróg Publicznych w Nowym Targu unieważnia zagubioną pieczątkę służbową o treści: „RDP Nowy Targ Nr 16".

„SPOŁEM" — WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW — ODDZIAŁ PRODUKCJI PIEKARSKIEJ W KRAKOWIE, pl. DOMINIKAŃSKI 4,

ZATRUDNI

- **KIEROWNIKÓW PIEKARŃ**
- **MAGAZYNIERÓW W PIEKARNIACH i CIASTKARNIACH**

Warunki pracy i płacy do omówienia w **Dziale Spraw Pracowniczych, Kraków, pl. Dominikański 4, w godz. 8—13.**

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Krakowie

zatrudni w podległych jednostkach

KOBIETY I MĘŻCZYZN

na stanowiskach:
◆ **KONDUKTORA**
◆ **ZWROTNICZEGO**
◆ **DYŻURNEGO RUCHU**
◆ **DRÓŻNIKA PRZEJAZDOWEGO**
◆ **KASJERA BILETOWO-BAGAŻOWEGO**
◆ **I INNYCH**

oraz

TYLKO MĘŻCZYZN

na stanowiskach:
◆ **MANEWROWEGO**
◆ **MŁODSZEGO MASZYNISTY LOKOMOTYW**
◆ **RZEMIEŚLNIKA** (ślusarza, stolarza, elektryka, cieśli, hydraulika i innych)

oraz

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział ds. Pracowniczych DRKP — Kraków, ul Mogilska 1, I p., pokój 110A, tel. 22-70-22, wewn. 55-27.

Nasze MIASTO

Raptularz Krakowski

● Pytają nas czytelnicy dlaczego punkt napełniania gazem zapalniczek mieszczący się przy ul. Mikołajskiej nie przyjmuje do napełnienia zapalniczek tzw. jednorazowych, które w innych zakładach przerobiono na wielokrotne. Pewnie na tym polega zdaniem właściciela zakładu wolna konkurencja.

● W rejonie ul. Włoskiej na os. Wola Duchacka nie świeci ani jedna latarnia. Może więc zmienić nazwę ul. np. na Egipską? Z ciemnościami ta ostatnia ma stanowczo więcej wspólnego...

● Na ul. Krasińskiego zdjęto płyty chodnikowe w trakcie wykonywania robót. Niestety, mimo że ekip remontowych już tu nie widać płyty nie powróciły na swoje miejsce. Widocznie wykonawcy mają świadomość, że i tak będą swoją robotę poprawiać, więc po co się męczyć?

Ziemia nie może leżeć odłogiem

Wczoraj w Krakowskim Komitecie ZSL odbyło się spotkanie aktywu wojewódzkiego Stronnictwa. Dyskutowano nad problemami wdrażania w życie reformy gospodarczej. Mówiono o funkcjonowaniu prawa wartości w reformie, o gospodarce indywidualnej, a szczególnie w rolnictwie, o cenach i konkurencji, o centralizacji i decentralizacji władzy. Pomimo rozwoju różnorakich służb rolnych, rolnicy są pozbawieni nadal prawdziwego doradztwa. Konieczna jest więc reorganizacja służby rolnej.

Obecnie w Krakowie odłogiem leży wiele ha ziemi. Niezbędna jest reorganizacja planu przestrzennego zagospodarowania miasta Krakowa i przeznaczenie nie wykorzystanej ziemi na ogródki działkowe dla mieszkańców Krakowa.

Wczasy

Biuro Podróży i Turystyki „Logostour" począwszy od 7 marca br. organizuje tygodniowe wczasy dla pracowników Nauki i Oświaty w: Zakopanem, Piwnicznej, Rytrze, Szczawie i Porębie Wielkiej.

Zakupów można dokonywać w lokalu Biura przy ul. Karmelickiej 32/15 w godz. 11—16.

Ceny tygodniowych pobytów wynoszą od 2.700 do 3.800 zł.

Walka ze spekulacją trwa, a towary ciągle są ukrywane

Dywany, skóry, futra, kołdry i bielizna dla wtajemniczonych

W sierpniu ub. r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją. Powołana została specjalna Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją, a na szczeblu wojewódzkim zorganizowano komisje w skład, których weszli :przedstawiciele MO, organów kontrolnych, jednostek handlowych, organizacji społecznych itp. Kilka miesięcy działania komisji przyniosło wymierne wyniki w postaci zlikwidowanych melin, nielegalnych bimbrowni, odzyskania towarów będących przedmiotem spekulacji. Wiele spraw skierowano do sądu.

Wczoraj Wojewódzka Komisja do Walki ze Spekulacją oceniła okres ostatnich dwóch miesięcy w zakresie zwalczania zjawisk spekulacyjnych w województwie miejskim krakowskim. Kontrole np. w Nowej Hucie ujawniły przypadki chowania towarów przed klientami i rozprowadzania ich we własnym zakresie przez kierowników sklepów. W jednym ze sklepów zgromadzono dywany, skórki futerkowe, buty, sprzęt gospodarstwa domowego na sumę 250 tys. zł., w innym przypadku kołdry i bieliznę za 150 tys. zł. W Proszowicach kierowniczka sklepu ukryła partię szamponów. W Skawinie wykryto 4 bimbrownie i 7 nielegalnych punktów sprzedaży alkoholu. W ogóle w ostatnim czasie obserwuje się gwałtowny wzrost przypadków produkcji alkoholu domowymi sposobami i jego sprzedaży oraz wykup alkoholu z zakładów gastronomicznych i placówek „Pewexu" w celu odsprzedaży po cenach spekulacyjnych.

W dwóch ostatnich tygodniach lutego przeprowadzono kontrole 25 obiektów, 10 melin, itp. Przeszukano 49 pomieszczeń. Wykryto m. in. nielegalny handel skórami w Podgórzu. Zatrzymano dwie osoby trudniące się handlem zagranicznymi środkami płatniczymi. Zakwestionowano duże ilości zacieru — 785 litrów, 154 litry bimbru, 300 kg cukru.

W czasie spotkania sprawozdanie z przeprowadzonych kontroli złożyli także przedstawiciele Państwowej Komisji Cen i WSS „Społem". PKC badała sprawy ustalania cen w spółdzielniach pracy i spółdzielniach inwalidów. Na 254 skontrolowane ceny stwierdzono 38 cen źle skalkulowanych i 16 cen zawyżonych. Zwrócono także uwagę na to, że w punktach usługowych i punktach sprzedaży warzyw i owoców nie umieszcza się w widocznym miejscu aktualnych cenników. Stwarza to możliwości do zawyżania cen.

Przedstawiciel WSS „Społem" poinformował zebranych o działaniach jednostek kontrolnych w sklepach, magazynach itp. Efekt kontroli to: 19 upomnień, 4 nagany, kary pieniężne, rozwiązano umowy z 4 agentami, 2 sprawy przekazano do prokuratury itd.

Spekulacji w naszym województwie i w kraju nie rozwiążą nawet najlepiej zorganizowane systemy kontroli, ważne jest jednak, aby tępić tych, którzy w sposób nieuczciwy chcą się bogacić. (żur)

Prawa rynku są twarde

Ludzie nie chcą kupować złych produktów

Wprowadzenie mechanizmów rynkowych do naszej gospodarki zaczyna sprawiać kłopoty producentom. Okazuje się, że klienci płacąc wyższe ceny mają wyższe wymagania. Kiełbasy złej jakości w sklepach leżą, mięsa z łojem nikt nie kupi. W związku z tym WSS „Społem", analizując rynek, postanowił wystąpić o zmianę norm jakościowych na mięso i jego przetwory. Zauważono również zupełny spadek zainteresowania klientów chudymi twarogami. Postanowiono, że będą stopniowo wycofywane z produkcji.

Prowadzone są także rozmowy z zakładami drobiarskimi w sprawie obniżki ceny jaj. (ż)

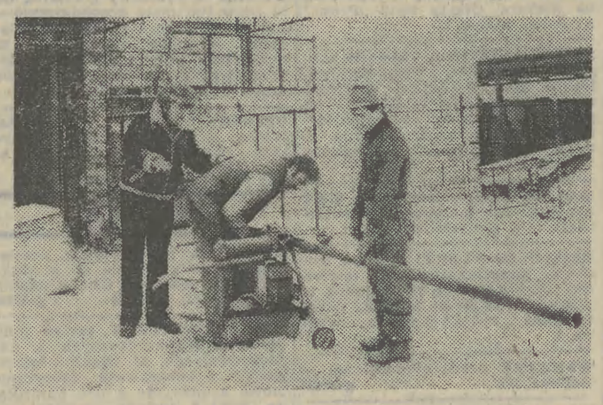

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Słomnikach kilka lat temu wybudowała stację benzynową, która działa na normalnie przyjętych zasadach. Przystąpiono także do budowy stacji obsługi, której oddanie do użytku przewiduje się na początek czerwca. Jak nas poinformował kierownik EDWARD SZUMIAC stacja posiadać będzie 6 stanowisk dla napraw samochodów, ale pierwszeństwo będą mieli w naprawie rolnicy posiadający samochody dostawcze oraz ciągniki. Ponadto, w razie potrzeby, będzie można naprawić inny sprzęt rolniczy. W pomieszczeniach znajdą się również urządzenia do diagnostyki oraz ustawianie świateł i inne szybkie naprawy. (cm))

Fot. **OTTO LINK**

MAŁA KRONIKA

● DOK „Podgórze" (Limanowskiego 24): Wystawa prac plastycznych Józefa Żółciaka (9—19).

● KDK „Pałac pod Baranami" (Rynek Gł. 27):Spotkanie z mgr Jerzym Stobińskim nt. Czym jest psychotronika? — 18; Wystawa malarstwa Teofila Tadeusza Ziemskiego (14—18).

● Klub „Forum" (Mikołajska) 2): Koncert Marka Grechuty — 19.

Ukarano winnych zatrucia Rudawy

Jak już pisaliśmy w nocy z poniedziałku na wtorek wykryto w Rudawie duże stężenie amoniaku. Konieczne stało się wyłączenie ujęcia wody pitnej na rzece. Jak wykazało wstępne dochodzenie sprawcą zatrucia było gospodarstwo rolne w Rudawie podległe Krakowskiemu Ośrodkowi Postępu Rolniczego w Karniowicach.

Jak nas poinformował dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej UM dr **Bronisław Kamiński** wyciągnięto sankcje dyscyplinarne przeciw sprawcom zatrucia. Prezydent m. Krakowa udzielił nagany z ostrzeżeniem dyr. Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego ob. **Szymonowi Dajdzie** za brak należytego nadzoru nad działalnością gospodarstwa w Rudawie, a w szczególności za dopuszczenie do zaniedbań w zakresie gospodarki ściekowej. Równocześnie Prezydent m. Krakowa zobowiązał dyrektora KOPR do wyciągnięcia surowych konsekwencji, do odwołania ze stanowiska włącznie, wobec osób bezpośrednio winnych. O podjętych w tej kwestii decyzjach prezydent ma zostać poinformowany w ciągu trzech dni.

Dyr. Wydziału Ochrony Środowiska podpisał zaś, decyzję określającą zakres niezbędnych działań technicznych i organizacyjnych, które muszą zostać zrealizowane, aby w przyszłości zapobiec takim awaryjnym zanieczyszczeniom rzeki.

Warto wspomnieć o tym, że w czasie wcześniejszych kontroli wskazywano na niedociągnięcia w składowaniu obornika i gnojówki w gospodarstwie rolnym. Niestety, nie wyciągnięto z tego odpowiednich wniosków, skutkiem czego Kraków został pozbawiony wody przez kilka godzin.

Niezależnie od decyzji prezydenta dochodzenie w sprawie zatrucia rzeki prowadzi Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza. (żur)

Na wczorajszym posiedzeniu u wiceprezydenta m. Krakowa **A. Żmudy** spotkali się wykonawcy i inwestorzy odpowiedzialni za budowę inwestycji oświatowych.

W roku 1981 z przewidywanych 6 inwestycji oddano do użytku tylko trzy: szkołę podstawową w Niepołomicach, szkołę podstawową na os. Parkowym w Nowym Prokocimiu i przedszkole na Prądniku Czerwonym. Pozostałe 3 budowy mają być zakończone w 1982 r. Są to Technikum Elektrotechniczne, sale gimnastyczne i basen przy ul. F. Nullo i szkoła podstawowa w Zadrożu oraz planowana do oddania w tym roku szkoła podstawowa na os. Widok.

W 1981 r. zamiast 6 obiektów przekazano 3

Nakłady na szkoły i przedszkola zwiększono w br. o 100 mln zł

Ubiegłoroczne środki jakie przeznaczono na oświatę wynosiły 136 mln zł w tym 101 mln z puli prezydenta. Wydatki tegoroczne zwiększono o 100 mln zł. Z puli prezydenckiej na inwestycje szkolne przypada 114 mln zł, a z puli Spółdzielni Mieszkaniowych 118 mln.

W br. planuje się budowę 14 szkół podstawowych, 10 przedszkoli. Pomimo planów inwestycyjnych, zakrojonych na szeroką skalę efekty tych prac będą uwidocznione dopiero w latach 1983—84. Opóźnienie to wynika z winy wykonawców oraz błędów w przygotowaniu i realizacji inwestycji, a także niedoboru materiałów takich jak cement paliwo, asfalt i ogumienie. W związku z wprowadzoną uchwałą o przedsiębiorstwach, mówiącą o samodzielności zakładu i jednoosobowej odpowiedzialności za podejmowane decyzje, wszystkie dotychczasowe problemy będą rozwiązywane pomiędzy inwestorem, a wykonawcą. W gestii inwestora będzie znalezienie odpowiedniego wykonawcy, który kompleksowo wykona wszystkie prace inwestycyjne. Na terminy i jakość oddawanych do użytku obiektów inwestorzy muszą zwracać obecnie szczególną uwagę. (ML)

Sprawcy skazani na kary po 5 lat więzienia

Najpierw włamali się do kościoła, potem napadli na księdza

W nocy z 15 na 16 stycznia br. w Racławicach (woj. krakowskie) miało miejsce włamanie do miejscowego kościoła prafialnego, po którym nastąpił napad na plebanię. Energiczne działania milicji pozwoliły na ustalenie, że sprawcami przestępstw są: 20-letni KAZIMIERZ IZDEBSKI i jego rówieśnik TADEUSZ ORKISZ. Przestępcy zostali ujęci.

Dzień poprzedzający włamanie i napad, Izdebski oraz Orkisz spędzili na piciu wódki. Późnym wieczorem doszli do zgodnego wniosku, że znakomitym sposobem podreperowania ich budżetów będzie włamanie do kościoła rzymsko-katolickiego w Racławicach. Dostali się na chór świątyni skąd powędrowali w kierunku głównego ołtarza. Tutaj rozbili skarbonkę, z której zabrali bilon — 600 zł. Zainteresowali się także wotami przy obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej rabując sznur korali, naszyjniki i broszki, które okazały się jednak być wykonane ze sztucznego tworzywa — czyli praktycznie bezwartościowe.

Przestępcy niezadowoleni z łupu wyniesionego z kościoła postanowili „odwiedzić" pobliską plebanię. Orkisz obawiając się, iż zostanie rozpoznany przez księdza zaproponował aby do budynku pierwszy wszedł Izdebski, zaatakował proboszcza, zgasił światło, a wtedy on, Orkisz, pod osłoną ciemności a także szalika maskującego twarz, przyjdzie mu z pomocą.

Wszystko odbyło się zgodnie z planem. K. Izdebski zapukał do drzwi plebanii, oświadczył iż przychodzi z prośbą o przybycie księdza do ciężko chorej matki, co sprawiło, że proboszcz nie podejrzewając podstępu wpuścił nieznajomego do środka. Nastąpił atak.

Napastnicy — działając już teraz wspólnie — sterroryzowali księdza nożem domagając się wydania każdemu z nich po 20 tys. zł. Kiedy usłyszeli, że proboszcz nie rozporządza taką sumą pieniędzy zabrali się do przeszukiwania przyległego pokoju. Z jednej z szaf zabrali kilka butelek wódki i koniaku, dwie puszki szynki konserwowej, trzy paczki grysiku i 1500 zł.

Po dokonanym rozboju sprawcy jeszcze tej samej nocy wypili część alkoholu zagryzając zrabowaną szynką. Kiedy zostali ujęci przez milicję przyznali się do zarzucanych im czynów. Ustalono także, iż obaj byli już karani.

Sprawę w trybie doraźnym rozpatrywał Sąd Wojewódzki w Krakowie, który pod przewodnictwem sędziego ADAMA CISŁY uznał winę oskarżonych za w pełni udowodnioną i skazał Kazimierza Izdebskiego oraz Tadeusza Orkisza na jednobrzmiące kary: po 5 lat pozbawienia wolności i po 20 tys. zł grzywny. Jednocześnie obaj skazani pozbawieni zostali praw publicznych na okres lat 4. Wyrok jest prawomocny. (hań)

Zebranie Uczelnianej Organizacji PZPR W AE

Współdziałanie z wieloma partnerami i zmiana stylu pracy najważniejszym zadaniem POP

Wczoraj w Starej Auli Akademii Ekonomicznej odbyło się żebranie Uczelnianej Organizacji PZPR, w którym udział wzięli sekretarz KK PZPR ds. nauki **Kazimierz Augustynek** oraz I sekretarz KD PZPR Śródmieście, członek POP AE **Ryszard Borowiecki.**

I sekretarz KU PZPR **Jerzy Hausner,** mówiąc m. in. o problemie uczestnictwa instytutowych grupowych partyjnych w pracach instytutów AE — podkreślił, iż umocnienie grup partyjnych, nadanie ich pracy odpowiedniej rangi oraz faktyczne uczestnictwo w życiu instytutów uczelni przyczyni się do rozstrzygnięcia podstawowych problemów związanych z pracą polityczną w środowisku uczelnianym. Obraz działania grup jest bowiem bardzo zróżnicowany: od aktywnych, szukających swojego miejsca, przejawiających inicjatywę do takich, w których nic się nie dzieje. W grupach partyjnych — stwierdzono — powinno być wypracowane stanowisko polityczne całej uczelnianej organizacji.

Dużo uwagi trzeba poświęcić przy tym grupie studenckiej, która nie potrafiła się jeszcze odnaleźć w nowej sytuacji i tu stoi poważne zadanie przed egzekutywą uczelnianej organizacji partyjnej i kadrą doświadczonych dydaktyków, członków PZPR. Bieżąca programowa praca grup skupić się musi wokół dwóch zagadnień: ustosunkowania się do tez Komitetu Rady Ministrów ds. związków zawodowych i przedyskutowania deklaracji ideowej VII Plenum „O co walczymy, dokąd zmierzamy".

Następnie roboczą informację na temat kierunków rozwoju krakowskiej organizacji partyjnej w środowisku nauki przedstawił sekretarz KK **Kazimierz Augustynek.** *Sprawa najważniejsza dziś dla partii — powiedział — to przełamanie kryzysu gospodarczego, politycznego i moralnego. Stoją przed nami pytania: jaka ma być partia, jakie metody działania powinna wypracować, z kim powinna współpracować w realizacji celów. Musimy stać się partią walki o realizację własnego programu.*

K. Augustynek stwierdził też, że partia musi obecnie funkcjonować we współdziałaniu z wieloma partnerami, powinna być otwarta i dążyć do przewartościowania stylu pracy, aby nie powrócić do błędów z lat minionych. Jest to zadanie szczególnie trudne i odpowiedzialne, bariera, jaką w środowisku naukowym trzeba pokonać.

(uo, krc)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): A. Fredro „Wielki człowiek do małych interesów" — 18.30. **STARY** (Jagiellońska 1): „Sen o bezgrzesznej" (rzecz dla teatru w 2 częściach) — 18. **BAGATELA** (Karmelicka 6): S. I. Hsiung „Pani Wdzięczny Strumyk" — 11, M. Bułhakow „Poncjusz Piłat, piąty procurator Judei" — 19.15. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): **SCENA „NURT":** P. Claudel „Zamiana" — 17. **MUZYCZNY** (Lubicz 48). E. Kalman „Księżniczka czardasza" — 18.15. **TEATR „STU"** (al. Krasińskiego 16): „Grand Hotel" — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowa 2): H. C. Andersen „Królowa Śniegu" — 10, J. Odrowąż „O ślicznych kwiatkach i strasznym potworze" — 12.15.

Pozostałe teatry nieczynne

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Czas Apokalipsy (USA 18 lat) — 16, 18.45. **UCIECHA** (Bohaterów Stalingradu 16): Śmierć na żywo (fr. 18 lat) — 15, 17.15, 19.30. **WARSZAWA** (Stradom 15). Młody Frankenstein (USA 15 lat) — 15.30, Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera (USA 12 lat) — 17.30, 19.30. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Czarny korsarz (wł. 15 lat) — 10, 12.15, Miłość ci wszystko wybaczy (pol. b.o.) — 15.30, 17.30, 19.30. **WANDA** (Waryńskiego 5): Old Surehand (jug. b.o.) — 10, 12, Gorące polowanie (jap. 15 lat) — 15.30, 18.30 (pożegnanie z filmem). **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 6): Nickelodeon (ang. 12 lat) — 15.30, Kronika lat pożogi (alg. 15 lat) — 17.30. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Jeździec bez głowy (radz. b.o.) — 15.30, Wspólnik (fr. 15 lat) — 17.15, 19.15. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 34): Czas Apokalipsy (USA 18 lat) — 15.45, 18.30. **ŚWIT MAŁA SALA:** Sceny z życia małżeńskiego (szwedz. 18 lat) — 16, 19. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Old Surehand (jug. b.o.) — 15.45, 17.30, 19.15. **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Przypływ uczuć (fr. 18 lat) — 15, 16.45, 18.30. **ROTUNDA** (Oleandry 1): Potop, cz. I (pol. b.o.) — 11, Faraon (pol. 15 lat) — 15, Dagny (pol. 18 lat) — 18, Zabójstwo chińskiego maklera (USA 18 lat) — 19.45. **PASAŻ BIELAKA:** Bajki — 10, 11, 12, Człowiek z M-3 (pol. b.o.) — 13, 15, 17, 19. **UGOREK** (os. Ugorek): Saturn-3 (ang. 15 lat) — 15, 17, 19. **WISŁA** (Gazowa 16): Hallo Szpiborodka (pol. 15 lat) — 15.30, 17.30. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Bitwa o Midway (USA 12 lat) — 15, 18. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Afera Concorde (wł. 15 lat) — 16, 17.30, 19.15. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Anatomia miłości (pol. 15 lat) — 16, 17.45, 19.30. **KULTURA** (Rynek Główny 27): Zerwane cumy (pol. 15 lat) — 8, Umarli rzucają cień (pol. 15 lat) — 10, 12, 14, 16, 18.15. **WIEDZA** (Rynek Gł. 27): Próba ognia i wody (pol. 15 lat) — 10.15, Przygoda z piosenką (pol. b.o.) — 12.15, 16.15, Paryż — Warszawa bez wizy (pol. 15 lat) — 14.15, 18.15, Sami swoi (pol. b.o.) — 19.45.

GDÓW — Promyk: Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. 18 lat). **KRZESZOWICE — Nowości:** Znaków szczególnych brak (radz. 12 lat). **MYŚLENICE — Wisła:** Wielki podryw (pol. 15 lat). **SKAWINA — Piast:** Kobra (jap. 18 lat). **WIELICZKA — Górnik:** Wielka nocna kąpiel (bułg. 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (10—15). **SKARBIEC** (10—15.15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). Wystawa „Wawel zaginiony" (10—15.30). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce", „RWPG — Praktyka internacjonalistycznej współpracy", „PPR. Plakat i dokument" (9—16, wst. wol.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): Wyst.: „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej" (niecz.). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa" (10—15). **GALERIA KTF** (Bohaterów Stalingradu 13): Wystawa: „Venus 81", cz. II „Akt i portret" (9—21). **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa" (9—15). **HISTORYCZNE** (Jana 12): Wystawa: „Militaria i zegary" (9—15). **Franciszkańska 4:** Pokonkursowa wystawa fotografii „Ocalić od zapomnienia (9—15). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa: „Z dziejów i kultury Żydów" (9—15). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): (14—18). **MUZEUM NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX w. (12—18, wst. wol.). **MUZ. MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej (15—19). **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4): Wystawa malarstwa Józefa Frenkla z Londynu (10—17). **SALON WYSTAWOWY** (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa rysunków i pasteli Lidii Wilk (10—17). **KLUB „FORUM"** (Mikołajska 2): Wystawa rysunków Marka Grechuty (11—18). **KOPALNIA SOLI** (Wieliczka): (8—15).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): (10—15). **MDK** (Świerczewskiego 14): Wystawy: „Fotografia amatorska NRD" i „Berlin przedstawia się" (8—21).

Pozostałe nieczynne

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 32-05-11 (czynny całą dobę).

co-gdzie-kiedy?

CZWARTEK 4 MARCA Kazimierza jutro Krzysztofa

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, **CHIRURGII DZIEC.:** Prądnicka 35, **LARYNGOLOGICZNY:** Na Skarpie 65, **UROLOGICZNY:** Grzegórzecka 18, **OKULISTYCZNY:** Kopernika 38.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999. Zachorowania i przewozy — tel. 22-38-33. Podstacje KPR: Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80, Prokocim (ul. Teligi 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Balice), tel. 11-90-29, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 99 i 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 46, Proszowice — tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 198, Siecieochowice — tel. (Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

Dyżury nocne pełnią apteki:

Rynek Główny 42 (tlen), Nowa Huta, Centrum C, bl. 6 (tlen), Krakowska 1 (tlen), Koźlówek (Pawilon), Kazimierza Wielkiego 117.

PROSZOWICE (1 Maja 81)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

MYŚLENICE (Rynek 10)

SKAWINA (Ogrody, bl. 101)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Skale, Alwerni, Dobczycach, Gdowie i Niepołomicach.

inne.....

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30—23.00).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Gł. 27): tel. 22-44-02 (11—17).

PORADNIA WYCHOWAWCZO-ZAWODOWA: TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—18).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22).

POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-52 (7—22); ul. Kawiory 3) — tel. 37-48-92 i 37-53-75 (7—22).

radio

PROGRAM I

na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

5.05 Ziel. studio. 6.10 Muz. na dzień dobry. 7.30 Przegl. prasy. 7.40 Muz. na dzień dobry. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Zoln. kwadr. 9.00—10.30 Przedpołudn. spotk. 10.30 „Sława i chwała" — odc. pow. 11.05 Konc. przed hejnałem. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.45 Roln. kwadr. 13.10 Tu Radio Kierowców. 13.20 Muz. wycin. 13.30 Pios. kompozyt. polsk.: J. Wasowski. 13.55 Człowiek i środow. 14.05 Co pisze prasa teren. 14.25 Przeboje. 14.50 „Legenda żeglarska" — H. Sienkiewicza. 15.10 Popoł. St. Młodych. 16.05 Muz. i Aktualn. 16.40 Polskie pieśni lud.: J. Lefeld. 17.15 Przeboje Interstudia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Katalog instrument.: Claviorganum. 19.30 Mel. ze ścieżki dźwięk. 20.05 Przegl. wyd. międzynar. 20.30 Konc. życzeń. 21.00 Komunik. i Kron. sport. 21.15 Sonaty Beethovena. 22.10 Portret z pamięci: Generał Karol Świerczewski. 22.50 Gwiazda tyg.: M. Rodowicz. 23.00 Dziennik reporterów. 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM II

na fali 219 m czyli 1368 KHz; na UKF 67,67 MHz, oraz dod. na fali dł. 1500 m (9.00—16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30 23.50.

5.30 Poranne sygnały. 8.55 W kilku takt. w kilku słow. 9.00 Inf. o progr. 9.05 Biol. kl. 4: Najwspanialszy pomnik. 9.35 Radio-Moskwa. 10.00 Dla kl. 7: Kraj lasów, jezior i reniferów — Finlandia. 10.25 Miniat. muz. 10.35 Nie tylko dla słuch. w mund. 11.00 Dla kl. 4 lic.: Pejzaż współczesny. 11.35 Komentarz zagran. 11.40 Poznajemy ork. wojsk. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.05 Od A do Z polsk. pios.: autor tekstu K. Dzikowski. 12.30 Postawy i wartości. 13.00 Biol. kl. 4: Najwspanialszy pomnik. 13.25 Inf. o progr. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Z malow. skrzyni. 14.00 Instrument. fr. dram. R. Wagnera. 14.30 „Przepustka do historii" — frag. pow. 14.50 Popul. nagr. wybitnych wokalistów: B. Ładysz. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Suita tan. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka. 17.00 Radiokurier. 18.35 Komentarz zagran. 18.40 Ludzie i poglądy. 19.00 Kompozytor tyg.: A. Vivaldi. 19.35 Progr. na dobranoc dla dzieci: „Wachlarz". 20.00 W muz. dialogu: Ella Fitzgerald i Louis Armstrong oraz duet gitar klas. Alber — Strobel. 20.45 Nauka jęz. rosyjsk. 21.00 Recital wiecz.: E. Adamiak. 21.30 Echa dnia. 21.40 „Okno" — słuch. I. Iredyńskiego. 22.10 Klasycy XX w.: D. Szostakowicz. 22.50 „Dzienniki" — S. Żeromskiego. 23.00 Tematy wiecznie młode: „Załzawione oczy". 23.40 Wiersze B. Obertyńskiej.

PROGRAM IV

UKF — STEREO i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.

6.05 Muz. lud. (stereo). 6.30 Nasz dzień (Kr.). 7.30 Mel. i pios. na dzień dobry (stereo). 8.00 Poranna seren. (stereo). 9.05 Co kto lubi (stereo). 9.40 „Mahomet, Mamed, Mamysz" — frag. pow. Szingiza Husejnowa. 10.00 G. Puccini: „Madama Butterfly" (stereo). 10.30 Ulubione pios. J. Wojdaka (stereo). 11.00 Rep. liter. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00 Anegdoty z XVIII w. 13.15 Trzy kwadr. swingu (stereo). 14.00 Z muz. nagrań bratnich radiof. (stereo). 14.30 Wybitni polscy soliści: R. Jabłoński (stereo). 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melom. (stereo). 17.05 Aud. aktualna (Kr.). 17.30 Nasz dzień — wyd. popołud. (Kr.). 18.00 Klasycy muz. rozr.: Spółka Hank Marvin — Bruce Welh (stereo). 18.30 „Grek Zorba" — odc. pow. 19.05 Klasycy muz. rozr.: Cliff Richard (stereo). 19.30 Wieczór w Filharmonii (stereo). 20.15 Rok K. Szymanowskiego: Dzieła wszystkie w nagraniach radiowych. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Utwory G. Crumba (stereo). 23.30 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

TV-PROGRAM

PROGRAM I

7.00 TTR, RTSŚ — fiz. Termodynamika
7.30 TTR, RTSŚ — biol. Jamochłony — cechy bud. zwierząt tkankowych
9.00 Praca — technika, kl. 1. Budujemy dom
10.00 Dziennik
11.00 Jęz. pol. kl. 2 lic. Mickiewicz, Słowacki, Krasiński
11.55 Jęz. pol. kl. 3—4 lic. Leopold Staff
12.30 Jak wprowadzać reformę gospodarczą?
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z „Artelem"
16.00 Dla młodych widzów: Czwartek TDC
17.00 Dziennik
17.30 Mel. filmu polskiego: „Magazyn wspomnień"
18.00 Ofensywa wyzwolenia: Powietrznym szlakiem
18.30 Wszystko o reformie
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik telewizyjny
20.15 „Jeden nocny dyżur" — radz. film kryminalny
21.35 Pegaz
22.20 Dziennik
22.50 Melodia na dobranoc

PROGRAM II

18.55 Program dnia
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.15 Mecz piłki nożnej: Legia — Dynamo (2 połowa)
21.05 Zagadka nietoperza — film przyrodniczy

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Sytuacja baryczna: Polska przechodzi pod wpływ zatoki związanej z niżem znad Morza Północnego.

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu a w Tatrach śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od 6 do 9 st., minimalna nocą od 1 do 4 st., w Tatrach temperatura od —1 st. dniem do —6 st. nocą. Wiatr umiarkowany i dość silny, okresami silny i porywisty południowo-zachodni i zachodni.

ORIENTACYJNA PROGNOZA POGODY NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie umiarkowane i duże, przelotne opady deszczu, chłodniej.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13-TEJ: Racibórz 7, Bielsko 7, Katowice 7, Częstochowa 7, Kraków 8, Zakopane 5, Hala Gąsienicowa —3, Kasprowy Wierch —7, Nowy Sącz 7, Tarnów 8, Kielce 5, Rzeszów 7, Przemyśl 6, Lesko 6.

BIOMET INFORMUJE: Objawy obniżonej sprawności działania i pogorszonego samopoczucia, szczególnie w rejonach opadów i silnych wiatrów. Widzialność dobra, ślisko.

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz. 6—3, nr tel. 22-75-88, łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p., tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 21-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wydanie A